

BIBLIOTEKA W NOWEJ Hucie



List tow. E. Gierka do załogi HiL

Do Egzekutywy
Komitetu Fabrycznego PZPR
na ręce I sekretarza

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Partii przesyłam Wam, a za Waszym pośrednictwem członkom partii i całej załodze serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia na Nowy Rok.

Pragniemy podziękować Wam za rzetelną i ofiarną pracę w 1971 roku, który był tak bardzo ważny dla naszej Ojczyzny. Skupienie organizacji partyjnej wokół polityki podjętej po VII Plenum KC, wokół programu VIII Plenum, patriotyczna postawa załogi Waszego zakładu — były wielką pomocą w realizacji polityki partii. Wnieśliście istotny wkład do socjalnego i gospodarczego postępu, który uzyskaliście w mijającym roku. Przyczyniliście się do pomyślnego przygotowania i przeprowadzenia VI Zjazdu Partii, którego uchwały miały być doniosłe znaczenie dla społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, dla umocnienia socjalizmu w Polsce i jej pozycji w świecie.

Za wszystko, co zrobiliście w upływającym roku dziękujemy z całego serca.

Składając organizację partyjną i całą załogę Waszego zakładu najlepsze życzenia na Nowy Rok, jesteśmy przekonani, że możemy w pełni liczyć na Wasze aktywne zaangażowanie w realizacji uchwał VI Zjazdu.

Rok 1972 będzie miał wielkie znaczenie dla pomyślnego wykonania całego obecnego 5-letniego planu, dla dalszego wzrostu naszej gospodarki i poprawy warunków bytu ludzi pracy.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele dalszych sukcesów w Nowym Roku. Życzymy Wam powodzenia w pracy i w życiu osobistym. Przekazuje nasze najlepsze pozdrowienia i życzenia Waszym Rodzinom.

Niechaj będzie to dobry rok — dobry dla Załogi Waszego zakładu, dla was wszystkich, dla naszej socjalistycznej Ojczyzny.

I SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
PZPR

EDWARD GIERKA

Warszawa, 31 grudnia 1971 r.

Do
Załogi,
Organizacji Partyjnej
Organizacji Związkowej,
Rady Robotniczej
i Dyrekcji Huty im. Lenina
w Krakowie

DRODZY TOWARZYSZE HUTNICY!

Z okazji pomyślnego wykonania zadań produkcyjnych bieżącego roku, przesyłam Wam — Drodzy Towarzysze — serdeczne gratulacje i podziękowania za ambitną, ofiarną i uwieczoną pełnym sukcesem pracę.

Mając na uwadze osiągnięcia bieżącego roku, musimy jednocześnie pamiętać, że stoją przed nami obecnie ambitne zadania, wytyczone uchwałami VI Zjazdu PZPR.

Znając Waszą ofiarność i zaangażowanie w pracę, wyrażam głębokie przekonanie, że wyznaczone zadania, a zwłaszcza zadania planowe 1972 roku zostaną równie pomyślnie wykonane. Będzie to Wasz cenny wkład w dzieło dalszego rozwoju naszej gospodarki i polepszenia warunków życia całego społeczeństwa.

W Nowym — 1972 Roku, ambitnej Załodze Huty im. Lenina, robotnikom, mistrzom, technikom, inżynierom, konstruktorom, ekonomistom i pracownikom administracji, aktywowi politycznemu, związkowemu, słowem wszystkim tym, którzy swą codzienną pracą realizują ofiarnie postawione przed nimi zadania, życząc osiągnięcia dalszych trwałych sukcesów w pracy zawodowej oraz wiele szczęścia i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

MINISTER PRZEMYSŁU
CIĘŻKIEGO POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

WŁODZIMIERZ LEJCZAK

Był to dobry rok — 1971. Speliło się w nim wiele marzeń i nadziei, wiele życzeń, które składali sobie Polacy żegnając trudne dni 1970 roku. Przypomnijmy je... Wydarzenia grudniowe, VII Plenum KC PZPR. Przemówienie towarzysza Edwarda Gierka. 23 grudnia ub. r. powiedział on m. in.: „Przed rządem, przed nami wszystkimi stoi zadanie odbudowania i umocnienia tej niezbędnej więzi wzajemnego zaufania, jaka powinna łączyć nas zawsze z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, więzi bez której nie sposób rządzić w państwie socjalistycznym. (...) Pragnę wyrazić głębokie przekonanie, iż po przeżyciu trudnych dniach są podstawy po temu, ażeby nadchodzące święta i Nowy Rok powitać z optymizmem, z wiarą w siły naszego narodu — z nadzieją i wiarą w przyszłość naszej Ojczyzny.”

Nasz tytułowy, władający wówczas artykuł nazwał się: PODSTAWY OPTYZMU. I oto po roku, bez krzty wątpliwości, wahania czy braku pewności — a wprost przeciwnie: z głębokim przekonaniem powtarzamy — każdego Polaka może napawać dumą to, co zrobiliśmy wszyscy, pod kierownictwem partii.

HUTNIKOM — wszelkiej pomyślności

Klasa robotnicza udziela dziś pełnego i całkowicie uzasadnionego poparcia nowemu Komitetowi Centralnemu na czele z I sekretarzem towarzyszem Edwardem Gierką. Dokonały się w naszym kraju poważne zmiany w życiu społecznym i politycznym, w rozwiązywaniu spraw społecznych, gospodarczych, w stylu działania partii. Jesteśmy w trakcie dokonywania dalszych zmian, doskonalenia gospodarki, VI Zjazd partii, który nakreślił przed narodem program rozwoju kraju na dalsze lata 5-latk, stał się węzłowym punktem drogi, która — w oparciu o naukową, dokonaną na nim marksistowsko-leninowską analizę sytuacji — gwarantuje uniknięcie błędów popełnianych w przeszłości.

Przez cały miniony rok miliony ludzi w Polsce dobrze pracując, wykazując inicjatywę i troskę o racjonalne gospodarowanie, o dyscyplinę społeczną i produkcyjną, wnosząc swą pracę dodatkową wartość, potwierdzało sens, najpopularniejszego w kraju w tym okresie hasła — „Pomóżmy!” W czołowie zakładów pracy regionu, które popędziły na apel kierownictwa partii i rządu — znaleźli się robotnicy i inteligencja techniczna Huty im. Lenina.

Nie zawiedliśmy partii. Na wielkich zakładach pracy — a wśród nich na największym, Hucie im. Lenina i jej załodze — nowe, wybrane na VI Zjeździe kierownictwo, może w pełni polegać i zawsze na hutników liczyć. Dowodem naszej postawy, hutników-leninowców, jest wykonanie przed terminem rocznego planu produkcji.

(Dokończenie na str. 2)

Serdeczne życzenia noworoczne wraz z podziękowaniami za dobrą pracę zawodową i zaangażowaną postawę wszystkim pracownikom HiL składa

KOLEKTYW KIEROWNICZY
HUTY im. LENINA

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 52 (785) Kraków, 31. XII. 1971 — 7. I. 1972 r. Cena 1 zł

Dodatkowa produkcja towarowa o wartości ok. 55 mln złotych

30 bm. Huta im. Lenina wykonała plan roczny

A więc dokładnie jak spodziewali się planiści wykonała nasza huta roczny plan produkcji towarowej. A był to plan — przypomnijmy — najwyższy w historii HiL, wynoszący 22 mld 705 mln zł. Dodatkowo wygospodarowana wartość produkcji towarowej, liczona według cen sprzedaży, powinna wynieść ok. 55 mln. złotych. Serdecznie więc gratulujemy załodze HiL tego wielkiego sukcesu, życzymy wielu dalszych osiągnięć w pracy! Niech nowy rok 1972 będzie również pomyślny jak rok stary!

A oto meldunki z ostatnich dni.

23 GRUDNIA wykonała plan roczny załoga Ocynowni Ogniowej Blach. Dostarczyła jeszcze dodatkowo ok. 400 ton blachy. Wyróżniły się szczególnie zmiany „B” i „D” oraz indywidualnie: Stanisław Tabor — nadmistrz, Eugeniusz Bereta, Stanisław Grałowski,

Edward Samera, Kazimierz Patyna, Mieczysław Klimek — cynowacze, ponadto kobieca brygada sortowaczek Ireny Fragel.

26 GRUDNIA wykonała plan roczny załoga Włocowni Slabing. Jej dodatkowa produkcja wyniosła ok. 25 tys. ton.

Tego samego dnia zameldowała o wykonaniu zadań rocz-

nych załoga Walcowni Gorącej Taśm. Dostarczyła ona jeszcze dodatkowo ok. 7,5 tys. ton taśm.

27 GRUDNIA wykonała plan roczny załoga Walcowni Zimodatkowo ok. 7,5 tys. ton taśm. (Dalszy ciąg na str. 2)



Poniedziałek, godz. 10. W czołowie wydzielowego kolektywu operatorzy Marian Dziura i Stanisław Hądzalik przeważają wywają ostatnie tony tegorocznej planowanej produkcji kiesz. Do końca roku wydziel. ten da jeszcze około 30 tys. ton dodatkowej produkcji.
Fot. S. GAWLIŃSKI

Z DZIAŁALNOŚCI Stowarzyszenia Elektryków Polskich

Jedną z form działalności Komisji Szkoleniowej przy Oddziale Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Nowej Hucie jest wymiana doświadczeń w zakresie eksploatacji układów napędowych, zainstalowanych w Hucie im. Lenina. Większość wycieczek, które zwiędziały Hucie im. Lenina przemierza ją w obecności kwalifikowanego, przewodnika Oddziału PTTK tzw. „szlakiem turystycznym”, wiedzącym przez kilka wydziałów produkcyjnych. Uczestnicy tych wycieczek w ciągu kilku godzin zwiedzania otrzymują ogólną informację o największej powojennej inwestycji przemysłowej, oglądają niektóre fragmenty procesów technologicznych, zaznajamiają się z warunkami pracy w zakładzie hutniczym.

Odrębną grupę przyjeżdżających do Huty im. Lenina, stanowią pracownicy innych zakładów, którzy pragną drogą bezpośredniego kontaktu zainstalować się z doświadczeniami eksploatacyjnymi i otrzymać informacje specjalistyczne. W zakresie urządzeń elektroenergetycznych grupy te obsługiwane są przez przedstawicieli Nowohuckiego Oddziału SEP.

W listopadzie br. Oddział SEP gościł 40-osobową grupę radzieckich inżynierów elektryków z odległego o 3000 km Swierdłowska. Inżynierowie ci zatrudnieni w przedsiębiorstwach hutniczych okręgu uralskiego (33 proc. udziału w ogólnej produkcji hutnictwa ZSRR) przybyli do Polski w ramach wycieczki zorganizowanej przez biura podróży Inturist i Orbis. Program wycieczki przewidywał spotkanie w Klubie NOT w Nowej Hucie z przedstawicielami SEP — pracownikami Huty im. Lenina i Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”.

Działalność hutniczego ZBoWiD w roku 1971

Prowadzona od szeregu lat akcja wychowawcza wśród młodzieży szkół średnich i podstawowych była także kontynuowana w roku bieżącym. Spotkania uczestników walców zbrojnych i wieźniów obozów koncentracyjnych ze społeczeństwem a zwłaszcza młodzieżą połączone ze zwiedzaniem Muzeum Czynu Zbrojnego miały na celu przekazywanie młodemu pokoleniu najlepszych tradycji walk wyzwoleniczych Narodu Polskiego oraz związanych z tym wysiłku zbrojnego, którego celem było wyzwolenie narodowe i społeczne.

Ogółem zorganizowano w Klubie ZBoWiD HiL w roku bieżącym 400 spotkań z udziałem 22.285 uczestników, w tym przeprowadzono 124 lekcje wychowania obywatelskiego z 5436 uczniami 7 i 8 klas szkół podstawowych na podstawie harmonogramu ustalonego w Wydziale Oświaty Prez. DRN w Nowej Hucie. Odbyło się 186 spotkań z młodzieżą szkół średnich i technicznych. Muzeum odwiedziły 32 grupy młodzieży szkolnej przebywającej na koloniach i obozach letnich. Poza tym odbyło 58 spotkań z młodzieżą pracującą, zrzeszoną w ZMS HiL, wojskową z Jedn. WP, OHP z hoteli robotniczych HiL, ZMW i ZHP.

Organizacją spotkań kieruje Komisja Współpracy z Młodzieżą z kol. Tadeuszem Madydą jako przewodniczącym, z którym współpracuje zespół prelegentów złożony z 56 prelegentów — przewodników. Wśród nich największą ilość spotkań wyróżnili się kol. S. SUCHOJAD (90 spotk.), St. ZGÓRSKI (52), St. CZYKAJ (51), T. Madyda (49), mgr

W czasie spotkania goście radzieccy interesowali się przede wszystkim zagadnieniami napędów i automatyki układów elektrycznych. W dyskusji stwierdzono potrzebę utrzymania nawiązanych kontaktów.

W grudniu 1971 r. przybyła do Huty im. Lenina 9-cio osobowa grupa inżynierów i techników elektryków z Huty Kościuszkowskiej z Chorzowa. Spotkanie było kontynuacją stałej wymiany doświadczeń, rozpoczętej w 1970 r. w czasie wyjazdu grupy pracowników Huty im. Lenina do Huty Kościuszkowskiej. Goście zwiedzili wydział remontów elektrycznych, stalownię konwertorową, walcownię, słabnię i walcownię zimną blach i bezpośrednio na stanowiskach pracy mogli zapoznać się z zagadnieniami

pewności ruchowej układów elektrycznych i wprowadzonymi do tych układów usprawnieniami technicznymi.

Podane przykłady działalności Komisji Szkoleniowej wskazują, że zainteresowanie osiągnięciami służb elektrycznych huty w zakresie eksploatacji układów napędowych jest duże.

W planie działalności Oddziału na rok 1972 przewidziano dalsze spotkania związane z wymianą doświadczeń. M. in. przewiduje się, że duża część uczestników XIX Walnego Zjazdu Delegatów SEP, który odbędzie się w Krakowie w październiku 1972 r. będzie chciała w ramach wycieczek technicznych zapoznać się z problematyką układów napędowych zainstalowanych w Hucie im. Lenina. (K)

Do załóg zakładów pracy i wszystkich mieszkańców Nowej Huty

Komitet Dzielnicowy PZPR w Nowej Hucie z okazji Nowego Roku, składa serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom dzielnicy za ofiarę i wydajną pracę w 1971 roku.

Dziękujemy robotnikom, technikom i inżynierom pracującym w przedsiębiorstwach budowlanych i zakładach przemysłowych, za pomyślną realizację zadań produkcyjnych. Z uznaniem i szacunkiem odnosimy się do rezultatów pracy nauczycieli, pracowników kultury, służby zdrowia, handlu, gospodarki komunalnej, instytucji i urzędów.

Gorąco pozdrawiamy ofiarę pracujących hutników. Jednocześnie tą drogą składamy wszystkim ludziom pracy naszej dzielnicy serdeczne życzenia najlepszych rezultatów w pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym i osobistym.

EGZEKUTYWA KD PZPR
W KRAKOWIE — NOWEJ HUCIE

Z okazji Nowego Roku Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie składają mieszkańcom Nowej Huty serdeczne życzenia sukcesów w pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Za DRN
Inż. Romuald Kozakiewicz
Za Prezydium DRN
przewodniczący
Inż. TADEUSZ GÓRSKI

Ze spotkania aktywu PTTK HiL

W dniu 29 bm. odbyło się spotkanie czołowego aktywu turystycznego, w którym udział wzięli: przew. Zarządu Oddziału PTTK HiL dyr. tow. Stanisław Suchoński, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dąkowski, sekretarze RZK tow. Edward Kotuła i Stanisław Płański, przewodn. ZF ZMS tow. Bronisław Pietron. Podczas spotkania dokonano podsumowania działalności turystyczno-rekreacyjnej wśród załóg huty. Parę liczb, które te działalności charakteryzują.

Rok 1971 można zaliczyć do dobrych i bogatych w osiągnięcia okresów. PTTK HiL zagwarantowało udział w rozmaitych wycieczkach dla ponad 92 tys. osób. Najwięcej uczestników, ponad 60 tys., miały wycieczki o charakterze krajoznawczym. W rajdach, zlotach, spływach i innych masowych imprezach wzięło udział 12,8 tys. uczestników. W podmiejskich wycieczkach, w ramach wypoczynku po pracy, wzięło udział 12 tys. uczestników. Nasz Oddział PTTK obsłużył również w br. 55,2 tys. osób zwiedzających kombinat, w tym 3.560 uczestników wycieczek zagranicznych.

Dobry, aktywny i bardzo pozytywny działalność rozwinęły

HUTNIKOM — wszelkiej pomyślności

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Tradycyjnie już, składając sobie życzenia na noworocznych balach i w gronie rodzinnym, w noc sylwestrową, powitamy Nowy Rok — 1972 — z wiarą i przekonaniem, że choć czeka nas wiele niełatwych zadań, to ster w kraju trzyma w swych rękach wypróbowane kierownictwo, zaś program rozwoju wypracowany na VI Zjeździe, jest w pełni realny.

W IMIENIU ZESPOŁU REDAKCYJNEGO „GŁOSU” SKŁADAMY WSZYSTKIM HUTNIKOM I ICH RODZINOM NAJLEPSZE, NOWOROCZNE ŻYCZENIA WSELEKIEJ POMYSŁNOŚCI. SZCZEGÓLNE SERDECZNE ŻYCZENIA PRZEKAŻUJEMY TYM, KTÓRZY W NOC NOWOROCZNĄ PEŁNIĆ BĘDĄ PRZY MARTENACH, WIELKICH PIECACH I AGREGATACH HUTNICZYCH SWĄ ZASZCZYTNA, TRUDNĄ I ODPOWIEDZIALNĄ HUTNICZĄ SŁUŻBĘ.

GNH

Obiekty socjalne dla dzielnicy

W tym roku — jak informuje naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — przekroczymy plan rzeczowy, wykonując tylko na terenie dzielnicy do dnia 6 grudnia, 6666 izb mieszkalnych, w tym 275 izb ponad plan. Po tym terminie załoga pomagała ZBM-owi przy realizacji bloku nr 50 w os. Azory, liczącego 260 izb mieszkalnych. Do PBM należały roboty wykończeniowe.

Z obiektów socjalnych, na terenie dzielnicy wybudowano 2 pawilony handlowe: nr 1 w os. Dąbrowszczaków oraz nr 156 w Mistrzejowicach. Szpital Miejski otrzymał również zaplecze.

Plan został przekroczony dzięki dużemu wysiłkowi załogi, sprawnej organizacji, mobilizacji do zadań przez aktyw kierowniczy, partyjny, zawodowy. Wprawdzie w ciągu roku PBM borykało się z dużymi trudnościami, jednak zada-

nia zostały wykonane i przekroczone.

W roku 1972 — zgodnie z umowami zawartymi do 22 grudnia 1971 — projektuje się wykonanie na terenie dzielnicy około 5 tys. izb, jednak plan przedsiębiorstwa już teraz zakłada ponad 6 tys. izb, tylko w Nowej Hucie.

Os. Mistrzejowice Letnie otrzyma 11 bloków mieszkalnych, typu „Domino”, w Bieńczycach G-3 przekazane zostaną do użytku 2 budynki po 352 izby, a w os. Wysokie — 5 bloków, po 240 izb.

Ponadto, ponad plan projektuje się wykonanie dwóch części budynku nr 2 (1021 izb) w najmłodszym osiedlu dzielnicy, budowanym na terenie b. lotniska w Czyżnach.

Z obiektów użyteczności publicznej wymienić należy szkołę podstawową nr 4 i przedszkole nr 13 w Mistrzejowicach Letnich oraz budynek dla przychodni obwodowej w Bieńczycach Nowych.

— JERZY DANIEK

sektarz o RZK tow. Płański podziękowali serdecznie aktywowi turystycznemu huty za wkład społecznej pracy i przekazali mu serdeczne życzenia noworoczne. Przewodzący organizatorzy turystyki z wydziałów HiL wyróżnieni zostali pochwałami oraz upominkami książkowymi. Wszyscy spotkali się niebawem jeszcze raz na obiedzie im. prez. Radę Zakładową Kombinatu wspólnej wycieczce. Będzie ona z jednej strony nagrodą za wkład społecznej pracy oraz jednocześnie dobrą okazją do wymiany doświadczeń.

JERZY DANIEK

Najlepsze życzenia noworoczne wszystkim Członkom i Sympatykom Klubu Turystyki Wodnej „Wiking” składa

Zarząd Klubu

PODZIĘKOWANIE

W grudniu 1971 r. mój syn Bogdan dzięki staraniom kierownictwa i organizacji społecznych Wydziału Aglomeracji otrzymał książeczkę mieszkaniową, za co chciałam złożyć serdeczne podziękowanie.

Dziękuję kolektywowi Aglomeracji za przyjęcie mi z pomocą w tak ciężkiej dla mnie chwili i ufundowanie książeczki mieszkaniowej dla mojego syna, którego Ojciec Leopold Tarczyński uległ śmiertelnemu wypadkowi na terenie kombinatu, pozostawiając dwoje małych dzieci.

HELENA TARCZYŃSKA

Kol.

Bogusławowi
MZYKOWI

wyraża głębokiego
współczucia z powodu
śmierci Ojca

składają

Koleżanki i Koledzy
z Działu Produkcji.

Huta wykonała plan roczny

(Dokończenie ze str. 1)

czarnej. Dodatkowa produkcja wyniesie ok. 11 tys. ton blachy.

Tego samego dnia metę tegorocznego planu minęła załoga Walcowni Zgniatacz w produkcji kęsisk. Ponadplanowa produkcja wyniesie ok. 30 tys. ton.

28 GRUDNIA wykonała plan roczny załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Dodatkowa produkcja stali wyniesie ok. 25 tys. ton.

29 GRUDNIA zakończyła realizację tegorocznego planu załoga Walcowni Drutu. Dostarczy ona jeszcze dodatkowo ok. 2,8 tys. ton walcówki.

Tyle meldunków. W chwili gdy piszę tę informację zbliżają się do mety dalsze załogi wydziałów huty. Dobiażko realizacja planów rocznych, a jednocześnie trwa gromadzenie nadwyżek składających się na wspomniane we wstępie 55 mln zł.

JERZY DANIEK

NASI racjonalizatorzy

INŻ. STANISŁAW GABRYŚ



Jest zastępcą

kierownika

Wyd. Wielkie

Pieczęć ds. utrzymania ru-

ch. W Hucie im. Lenina

pracuje od 1950

roku, racjona-

lizacja zajmuje

się od 1965 roku. W swym do-

robku posiada kilkanaście

projektów racjonalizatorskich

zastosowanych w produkcji.

Przynoszą one hucie wielomil-

ionowe oszczędności. Najbar-

dziej ceni sobie wnioski, które

spowodowały usprawnienie

przebiegu produkcji dla wiel-

kich pieców nr 3 i 4. Nad

czym pracuje obecnie? Nie

jest to jakś jeden konkretny,

wybity problem, ale w ogóle

usprawnienie pracy urządzeń

wielkopięcowych. Czy zrodzi

się z tego kolejny pomysł ra-

cionalizatorski, jeszcze nie

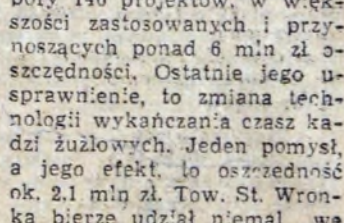
wiadomo. Może. Inż. Stanisław

Gabryś posiada Oznakę Ra-

cionalizatora Produkcji i Za-

służonego Racjonalizatora.

STANISŁAW WRONKA



Brygadzi-
warsztatu me-

chanicznego

Wyd. Wielkie

Pieczęć ds. utrzymania ru-

ch. W Hucie im. Lenina

pracuje od 1955 roku, racjona-

lizacja zajmuje się już

12 lat. Jest

członkiem zarządu Koła KTH

w wydziale. Bardzo aktywny

racjonalizator: złożył do tej

pory 146 projektów, w więk-

szości zastosowanych i przy-

noszących ponad 6 mln zł o-

szczędności. Ostatnie jego u-

sprawnienie, to zmiana tech-

nologii wykonywania czasz ka-

dzi żużlowych. Jeden pomysł,

a jego efekt, to oszczędność

ok. 2,1 mln zł. Tow. St. Wron-

ka bierze udział niemal we

wszystkich konkursach racjo-

nalizatorskich, zawsze plasu-

jąc się w czołówce. Odnaczo-

ny jest Złotym Krzyżem Zas-

ługi, Brązową Odznaką Jan-

ka Krasieckiego, Srebrną i Zło-

tą Odznaką Racjonalizatora

Produkcji, Odznaką Budowni-

czego Nowej Huty. Posiada

dyplom honorowego członka

KTH HiL. (jd)

Co mówią hutnicy o roku 1971?

W chwili kiedy składamy sobie życzenia wszystkiego najlepszego w nowym roku, nasze myśli biegną wstecz. Dokonujemy analizy co zrobiliśmy w roku minionym, czy spełniły się nasze marzenia.

W ostatnich dniach roku 1971 poprosiłem kilkunastu pracowników Huty im. Lenina o krótkie wypowiedzi. Zadałem im jedno pytanie: **Z JAKIMI UCZUCIAMI ŻEGNACIE MIJAJĄCY ROK I CZEGO ŻYCZYCIE SOBIE W ROKU 1972?**

Oto co zanotowałem.

ZBIGNIEW JASKULSKI — P-40.

To co mnie szczególnie cieszy — to lepsza atmosfera w pracy. Dostrzegam się, że człowiek jest potrzebny, że wiele jego spraw jest załatwianych pozytywnie, a jeśli w danej chwili nie można jakiegoś problemu rozwiązać to otrzymujemy termin jego realizacji. Jak powiedziałem to zarówno mnie jak i całą naszą załogę bardzo cieszy.



Pracujemy w ciężkich warunkach, dlatego w nadchodzącym roku bardzo bym pragnął, aby zapalenie i wysoka temperatura w Wielkich Piecach były jak najmniejsze.

BOGUMIŁ CIEŚLA — TM.

Mijający rok znaczący się dużą poprawą dla całej naszej załogi. Zaobserwowaliśmy troskę o pracowników. Dowodem jest duża ilość przeszerogowań, poprawa warunków socjalno-bytowych.

W nadchodzącym roku życzę sobie i swoim kolegom z załogą dalszej poprawy warunków pracy oraz podciągnięcia wydziałów pomocniczych do poziomu wydziałów podstawowych.



BERNARD KOWALIK — P-50.

Rok 1971 pozostanie w mej pamięci jako dobry. W tym roku zrobiono bowiem bardzo wiele. Spełniły się życzenia pracowników, w 90 proc. zrealizowano postulaty stalowników w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych. Mamy więcej szatni, pokoje śniadaniowe.

Jestem też zadowolony, że rok miniony przepracowaliśmy spokojnie.



W nadchodzącym roku — życzę sobie aby pozostałe 10 procent wniosków załogi

zostało w pełni zrealizowane, a nasza praca była jeszcze bardziej efektywna.

WACŁAW PRZEŚNICA — P-50.



Człowiek żyje już te parę lat, ale to co zostało uchwalone przez VI Zjazd — tego jeszcze nie było. Teraz tylko trzeba Uchwałę Zjazdu realizować.

Jest to bardzo optymistyczne, że o ludzi zaczęło się dbać. To jest chyba największe osiągnięcie mijającego roku.

W roku 1972 chcę, aby się nam tak poprawiało jak w roku bieżącym.

JAN BARAN — ZK.

Obecny rok mija bez większych osiągnięć w moim życiu



osobistym. Wraz z rodziną żyjemy sobie spokojnie.

Jeżeli można marzyć, to bardzo bym pragnął w roku 1972 otrzymać nowe mieszkanie. W starym, gdzie mieszkam brak jest piwnicy, a kuchnia jest bez okien. Chciałbym, aby to nowe mieszkanie było większe i bardziej funkcjonalne.

W pracy zawodowej — wspólnie z kolegami — chciałbym, aby punkty wydawania posiłków regeneracyjnych były bliżej stanowisk pracy.

STANISŁAW MERC — P-62.



W tym roku chorowałem ponad dwa miesiące. Ale mimo to zaliczam ten rok do pozytywnych. Był lepszy niż poprzednie. W pracy zanika nerwowość, ludzie są dla siebie bardziej mili. Pomaga to w wykonaniu planów i dobrej robocie.

Sprawy, które kiedyś były nie do załatwienia np. odpracowanie 24 grudnia, dzięki zarządzeniu dyrektora ogólnie okazały się w pełni realne. To nas cieszy.

Chciałbym, aby w roku przyszłym znieść różnicę w Karcie Hutnika pomiędzy pracownikami zatrudnionymi w ruchu 4-ro brygadowym, a pracownikami w ruchu jednozmianowym.

SZYMON MACIĄS — W-74.

Ubiegły rok był lepszy niż wiele poprzednich. Koledzy z pracy otrzymali więcej przeszerogowań, obserwowaliśmy większe zaangażowanie w pracy zawodowej i społecznej. Ludzie okazali większe zaufanie do organizacji społecznych.

W roku przyszłym życzę sobie, aby było większe zbliżenie aktywistów z załogą, więcej wczasów i miejsc na koloniach dla dzieci. Dla ludzi



młodych bardzo istotnym zagadnieniem jest otrzymywanie większych pożyczek bezwrotnych przy otrzymywaniu mieszkań.

Jeżeli tak będzie w roku przyszłym, to nasze zadowolenie będzie jeszcze większe.

KAZIMIERZ KRUK — DT.

Rok bogaty w działania. Tak chyba można by go określić jednym zdaniem. Obserwowaliśmy ożywienie działalności społecznej i gospodarczej, dał



nam również ten rok możliwość nowego spojrzenia na człowieka.

W nowym roku życzę sobie utrzymania w dalszym ciągu atmosfery odnowy, dalszego logicznego działania dla dobra nas wszystkich.

JÓZEF BOBELA — ZK.

Był to rok jak najbardziej pozytywny. Szereg postulatów zgłaszanych przez załogowców zostało zrealizowanych.



Główny kierunek działania to zapewnienie wypoczynku po

pracy. Zarówno świątecznego jak i w ciągu dnia.

A w nowym roku życzyłbym wszystkim młodym, aby nie musieli tak długo oczekiwania na mieszkania i aby były one prawdziwie słoneczne i szklane.

JÓZEF NOWOTNY — I sekretarz Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina.

Ochodzący rok żegnam z zadowoleniem, że udało nam się w ciągu tych dwunastu miesięcy konsekwentnie i z uporem, realizować linie wytyczone przez VII i VIII Plenum, przy zaangażowanej pomocy wszystkich — partyjnych i bezpartyjnych.

Jest to sprawa najistotniejsza i jako działacz jestem z te-



go najbardziej zadowolony. Równie duże zadowolenie sprawia mi i to, że nasza fabryczna organizacja partyjna jeszcze bardziej okrzepła, że załoga w pełni i przedterminowo realizuje swe zadania planowe, a nawet je przekracza.

Wszystko to stwarza nam realne szanse dobrego wejścia w nowy rok 1972.

Po nadchodzącym roku oczekuję pełnej realizacji zadań zawartych w programie rozwoju huty przyjętym w związku z VI Zjazdem partii. Będzie się to wiązało z załatwieniem szeregu spraw socjalno-bytowych załogi, rozpoczęciem budowy fabryki domów, która powinna zaspokoić głód mieszkaniowy naszych pracowników oraz przystąpieniem do „historycznej” już budowy domu kultury w naszej dzielnicy.

Wierzę, że dzięki naszej własnej, świadomej pracy będzie nam się żulo lepiej, łatwiej, że będzie więcej serdeczności w stosunkach wzajemnych, więcej zaufania, więcej ciepła.

MARIAN CZUCHARA — P-30.



Był to dobry rok. Takie jest odczucie moje jak i moich znajomych. Kilka spraw nie zostało w naszym wydziale załatwionych. Za mało mamy wczasów i autobusów na wybieżki, zbyt duży jest zaplecie. Ale nie zmienia to faktu, że rok miniony był pozytywny.

W roku przyszłym chciałbym, aby zostały spełnione nasze postulaty, o których mówiłem na wstępie, a w życiu osobistym życzę sobie jeszcze lepszej współpracy z ludźmi.

ANTONI DAŁKOWSKI — prezes Rady Zakładowej Kombinatu.

Był to pomyślny dla huty rok. Dużo spraw istotnych dla pracowników załatwiono, innych realizacja została rozpoczęta. Jest to wynikiem lep-



niejszego roku mogę powiedzieć, że te zadania wykonaliśmy. Z wielokrotnym wysiłkiem tak, aby nasz udział i wkład w rozwój i rozkwit Ojczyzny był na miarę huty, na miarę jej wspaniałej załogi.

Całej załodze kombinatu, jej najbliższemu życzę w nowym roku wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

ZYGMUNT ŁYSKOWSKI — P-60.



szej i bardziej efektywnej pracy naszych rad, co mnie jako działacza związkowego szczególnie cieszy. Zadowolenie sprawia mi również fakt pomyślnej realizacji zadań planowych.

Jedynym nie zrealizowanym postulatem załogi jest sprawa awansu piłkarzy do ekstraklasy, ale to nie tylko od nas zależy.

Chciałbym aby w nowym roku w jak największym stopniu realizowano inwestycje istotne dla załogi naszego zakładu. Głównie chodzi o budowę domu wypoczynkowego w Krynicy, ośrodka dla młodzieży w Rabie Niżnej, sanatorium w Swoszowicach oraz domu kultury w Nowej Hucie.

Marzę mi się również rozpoczęcie budowy domu wczasowego nad morzem oraz utrzymanie 20 autokarów dla potrzeb wypoczynku po pracy dla hutników.

Życzę sobie aby w roku 1972 było mniej wypadków i jak największe zadowolenia z pracy.

JÓZEF BŁASZCZAK — dyrektor naczelny Huty im. Lenina.



Podstawowe uczucie, to uczucie zadowolenia. Z całą świadomością możemy powiedzieć, że swój obowiązek w tym roku dobrze wykonaliśmy. Te osiągnięcia, które huta ma do zanotowania są wynikiem pracy wszystkich członków załogi.

Należy w tym miejscu dodać, że tak jak kierownictwo huty, tak i najwyższe władze partyjne i rządowe wysoko oceniają wysiłek i pracę naszych hutników. Można z całym spokojem powiedzieć, że rok 1971 był rokiem dobrej roboty.

Za to co zrobiliśmy w roku 1971, całej hutniczej braci należą słowa najwyższego uznania, szacunku i wdzięczności.

Rok 1972 — jak każdy na początku — wydaje się być trudniejszy od poprzedniego. Tak jest i w naszym przypadku. Zadania nasze rosną, i to poważnie w stosunku do minionego roku. Ale są w realnych granicach. Naszym zadaniem będzie stworzenie warunków do ich pomyślnej realizacji.

Przed kadra inżyniersko-techniczną stoi poważne zadanie udzielenia maksymalnej pomocy technicznej i technologicznej niezbędnej do wykonania zadań ilościowych oraz podnoszenia jakości produkcji. Musimy dążyć do tego, aby załoga mogła lepiej i bezpieczniejszymi pracować. Jest to zagadnienie niezwykle istotne.

Osobiście jestem pełen optymizmu i na przykładzie mi-

Jako członek załogi Zgniatacza, żegnam rok 1971 w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Mimo napiętych planów, zadania roczne wykonaliśmy przed terminem i obecnie pracujemy już na poczet roku 1972. Świadczy to jak najlepiej o naszej załodze. Uchwały Zjazdowe przyjęte z pełnym zadowoleniem. Pragnę, aby rok przyszły przyniósł jak największy stopień ich realizacji, a ze spraw wydziału to chciałbym, aby było więcej wczasów, szczególnie w okresie letnim.

WŁODZIMIERZ MARASZKIEWICZ — W-80.

Z uczuciem zadowolenia i spełnienia wielu naszych postulatów żegnamy mijający rok.

Korzystnie kształtują się wyniki ekonomiczne, dobra atmosfera w pracy. Czyż można więcej wymagać?

Cieszę się, że wiele naszych postulatów zostało zrealizowanych, a reszta będzie spełniona w niedalekiej przyszłości.



W nowym roku życzę sobie pełnej realizacji Uchwały VI Zjazdu, a w wydziale — pracy bez awarii.

RYSZARD GONDEK — W-22.



W porównaniu z latami minionymi, w ostatnim roku został zrobiony we wszystkich dziedzinach życia duży postęp. Wystarczy przejść po sklepach, aby zobaczyć lepsze zaopatrzenie. W hucie, realizowana jest sprawa premii za eksport i oszczędność paliwa. I muszę dodać, że nasz pion w tym został uwzględniony. To nas cieszy.

Odpowiedzi notował: **W. KACZMARSKI**

Wśród rekordzistów

Tu w wydziałach produkcyjnych huty, czas odmierza równie dokładnie jak zegary, rytm codziennej pracy. W Wielkich Piecach, w Aglomerowni, czy w Stalowni Martenowskiej czynność technologiczną następują po sobie w idealnie równo odmierzonej porządku. Obowiązuje minutowy rozkład dnia. Spójrzysz np. na piec martenowski i jeżeli znasz się na hutniczej robocie, wiesz od razu, w jakim punkcie cyklu produkcyjnego się znajduje: czy to sadzenie, przegrzewanie, zalewanie surówki, czy też topienie i wyrabianie.

Tak samo jest i na wielkich piecach. Nie trzeba nawet być w hali leżniczej, aby wiedzieć co dzieje się tutaj aktualnie. Przebieg pracy zdradza światło i dźwięk. Gdy rozjaśnia się jasna luna hala, wiadomo, że płynie z pieca surówka. Gdy refleksy świetlne „grają” nieco dalej, z tytułu, rzecz pewna, że to do kadzi spływa żużel. I tak oto, nawet zegarek specjalnie nie potrzebny. Rytm pracy huty wyznacza bieg czasu...

U TYCH CO PIERWSI NA MECIE

Jest 28 dzień grudnia, 23 po wykonaniu planu rocznego. Wielkopiecownicy znają swój bieżący bilans produkcyjny, cieszą się z osiągnięć i z dobrej roboty. Wszak to już w grudniu uzyskali dodatkową produkcję w ilości 33 tys. ton surówki. A do końca roku dadzą, tak jak postanowili i jak na to od pierwszych dni

że nasi wielkopiecownicy wyciągnęli dla siebie prawdziwą naukę z ciężkiego i dość długiego w poprzednich latach, okresu niepowodzeń.

Nauczyli się, że uwagę należy skupić w maksymalnym stopniu nie na walce z awariami, które tak drogo kosztują, nie na usuwaniu skutków awarii, ale na profilaktyce. Awarię trzeba w porę przewidzieć i trzeba jej zapobiec! Ta zasada przyswiewała w pracy przez cały rok. Obrany główny kierunek działania okazał się słuszny: mniej było awarii, mniej postojów urządzeń. Wzrosła, musiała wzrosnąć, produkcja.

Wspomnę jeszcze i o tym, że w sukces przyszła załoga technika. Odważnie po nią sięgnęli. Np. pracowano na maksymalnym obciążeniu wsadu. Umiejętnie stosowano ciśnienie gorącego dmuchu, wykorzystywano różnice w tym ciśnieniu — tzw. przypadki. Wprowadzono najkorzystniejszy system załadunku. Opanowano pracę z dodatkami tlenu i gazu ziemnego. Postarano się o większą płynność żużla (większa zawartość MgO).

Dużo korzyści przyniosło zaprojektowanie naturalnych profili wielkich pieców. W czasie remontów otrzymały je piece nr 4 i 5. Przebudowano wielki piec nr 5 na dwa otwory spustowe. Zwiększono ilość spustów: na wielkich piecach nr 1 do 4, z 8 na 10 spustów, a więc o 25%, na wielkim piecu nr 5, z 9 spustów do 12 (o ok. 33%). W rezultacie, piece pracują bardzo równo, są stałe opróżnianie. Intensyfikacja przyniosła poważny wzrost produkcji.

METALURGICZNY „SZLAGIER”

Żałoga Wielkich Pieców nie porzasta na uzyskanych już efektach. Na nowy rok zakłada udosko-

nie ulega wątpliwości, że załoga Wielkich Pieców mocno w ciągu ostatnich 2 lat okrzepła. Żyła się, cementowała w kolektyw, na którym zawsze można polegać. Nie ma już dziś prawie żadnej fluktuacji, nikt nie szuka „szczęścia” w innych wydziałach huty. Po prostu załoga silnie związała się z wydziałem, czuje się tutaj gospodarzem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, o którym mówiono mi z pełną satysfakcją: „wychodzimy z pracy zmęczeni, to prawda, ale zadowoleni. Czujemy się potrzebni i odpowiedzialni”.

Dodam jeszcze i to, że wzrosły w wydziale zarobki. Np. garowi zarabiają obecnie o ok. 10% więcej niż przed rokiem. Myślę, że na przykładzie tym najlepiej widać ekonomiczną prawdziwość socjalizmu: jest dobra praca, są efekty — mogą być wyższe zarobki.

Na wyróżnienie zasługuje cała załoga Wielkich Pieców. Wszyscy mistrzowie, brygadziści, robotnicy. Naj-

Kruszcem mierzony bilans

lepsze jednak wyniki osiągnęły obsady wielkich pieców nr 5 i nr 4. Pracowały przez cały rok znakomicie. Rytmicznie i wydajnie. Z sercem do pracy. Wyróżnili się mistrzowie: WACŁAW ADAMCZYK, HENRYK DRUŻKOWSKI, I garowi — FRANCISZEK STUGLIK, TEODOR GADEK, nagrzewnicowi — JÓZEF KARTECZKA, AUGUSTYN KAPUŚNIAK, ZBIGNIEW TWARDOSZ, MARIAN PETYNKA, wodziarze — WŁADYSŁAW BORON, JÓZEF KUCHNA, JAN GLUCH.

Osobny piękny rozdział w historii dobrej roboty zapisał wielkopiecowy MBDJ. Brygada z czwartego pieca, dostarczająca surówkę dla Stalowni Konwertorowej, zajęła II miejsce w skali całej huty. Tego roku utrzymała się w ścisłej czołówce: miesiąc w miesiąc była pierwsza albo druga. Powstała też młodzieżowa brygada jakościowa na wielkim piecu nr 5 (dostarcza ona surówkę dla pieca tandem).



Ludzie z pieca tandem w Stalowni Martenowskiej. Są to: Stanisław Polak, Ryszard Budek, Edward Kukulski, Mieczysław Marcinia, Stanisław Wilk, Władysław Węgrzyn.

również znakomite wyniki. Często odbiera podziękowania i gratulacje od stalowników.

Tacy są wielkopiecownicy HiL, nasi tegoroczni rekordziści. Ludzie, którzy weszli w nowy rok pierwsi, 26 dni przed terminem.

BRAWO STALOWNIA MARTENOWSKA

Sukces tej załogi jest może mniej efektowny, ale jakże cenny dla całej huty. Surówka bowiem, na pewno jest bardzo ważna, ale liczy się głównie stal. Załoga Stalowni



Grupa wytapiaczy ze Stalowni Martenowskiej.



Wielkie piece HiL. Ogrom, majestat...

Martenowskiej minęła metę rocznego planu w dniu 18 grudnia. Ostatnią stal na poczet 1971 roku dały niemal jednocześnie dwie jednostki: piec martenowski nr 6 i piec „tandem”. Zbiegły się ich spusty, stąd i kłopot planistów komu oddać zaszczyt „zapięcia” starego planu i otworzenia nowego konta.

Według mnie najmniej to jest ważne. Chwała całej załodze za dobrą ofiarną pracę, za ofensywne pokonywanie licznych trudności (w Martenowskiej ciągle ich nie brakuje). Za rzetelną i gospodarną pracę!

W niedzielę 26 bm. jedni odpoczywali obchodząc drugi dzień świąt, drudzy pracowali jak co dzień w hucie. Pracowała też normalnym, równym rytmem, załoga „beniaminka” stalowni — pieca tandem. Tego właśnie świątecznego dnia, w późnych godzinach wieczornych, wykonała plan roczny. Do końca roku dostarczy jeszcze dodatkowo ok. 15 tys. ton stali.

A więc doskonały rezultat i pełny sukces. Gratulujemy! Przypatrzmy się teraz jak wypadła porównanie efektywności pracy tego pieca z poprzednikami — martenami. Nie ma się czego wstydzić. Liczby, które przytoczę potwierdzają słusność decyzji o przebudowie. Piec tandem dał w bież. roku ok. 815 tys. ton stali. Jego „przodkowie” — marteny nr 1 i 2 dałyby (biorąc ich efekty z najlepszego okresu pracy) ok. 585 tys. ton. Różnica wynosi więc ok. 230 tys. ton stali. To jest nagroda za podjęte ryzyko — bez niego nie ma mowy o postępie — i za śmiałość decyzji.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie wszyscy mistrzowie, a więc ZYG-MUNT JANIEC, BONIFACY GAJDA, HENRYK NIEPOGODZIŃSKI, MARIAN DURBACZ. Znakomicie spisali się pierwsi wytapiacze: HENRYK ZIELIŃSKI, WACŁAW KA-



Ludzie z pieca tandem w Stalowni Martenowskiej. Są to: Stanisław Polak, Ryszard Budek, Edward Kukulski, Mieczysław Marcinia, Stanisław Wilk, Władysław Węgrzyn.

CIŃSKI (leży w szpitalu po wypadku, tym serdeczniej wspominają jego wkład pracy koledzy), ALEKSANDER KURCZ, RYSZARD BUDEK. To dzięki nim, dzięki ich wysokim kwalifikacjom i doświadczeniu w pracy, dzięki troskliwej konserwacji, piec tandem dał się okiełznać. Przestał stwarzać ciągłe problemy. Pracuje teraz równo i wydajnie. Przetrwał plany. I nie tylko to: jest bardzo ekonomiczny. Stal z pieca tandem kosztuje ok. 130 zł taniej niż stal z martenów.

NIE TYLKO TANDEM

Oprócz tandemu, dla którego nie szczędzą w Stalowni pochwał, na wyróżnienie zasłużyli sobie szczególnie dwa piece martenowskie — „trójka” i „ósemka”. Dały one największe nadwyżki produkcyjne w wydziale, po ok. 16—17 tys. ton stali. W czym tkwi „tajemnica” ich sukcesu?

Nie takie to proste. Odpowiedź trudna. Wszak wszystkie obsady mają takie same warunki wsadu i stosują taką samą technologię. A jednak jedne pracują lepiej, inne

trochę gorzej. Myślę, że to sprawa tych nieuchwytnych osobistych cech charakteru, które różnią ludzi od siebie. Solidność, rzetelność, odpowiedzialność. Serce do roboty i zaangażowanie. Troska o urządzenie. No i rzecz bardzo ważna: doświadczenie.

Sądzę, że wszystkie te cechy posiada cała załoga Stalowni Martenowskiej, świadczą o tym zresztą jej doskonałe, nie od dziś, wyniki pracy. Ale w większym stopniu cechują one przodujących ludzi z martenów-rekordzistów.

Dobra praca Oddziału Pieców — nie mogło być inaczej — jest uwarunkowana harmonijnym zgraniem wysiłków całości. Należy więc podkreślić, że bardzo dobrze spisała się załoga Oddz. Przygotowania Wsadu z inż. WŁADYSŁAWEM CHODYŃSKIM na czele. Mimo poważnych trudności wynikających m. in. z dużego udziału wsadu zimnego, postawione przed nią zadania wykonała z nadwyżką. Bardzo dobrze i ofiarnie pracowała załoga Utrzymania Ruchu, Hali Odlewniczej, Oddz. Przygotowania Zestawów i Stripera. Dzięki zgraniu między nimi możliwe było wykonanie zobowiązań no i całorocznego planu.

Zostałem przez stalowników zobowiązany, abym mocno podkreślił pomoc załogi Wielkich Pieców. O dobrej pracy decydowało bowiem na codzień zapatrzenie w surówkę. Było ono bardzo rytmiczne i za to stalownicy serdecznie dziękują swym sąsiadom z W. Pieców.

LEPSZE MATERIAŁY OGNIOTRWALE

Znaczący wpływ na stworzenie dobrych warunków pracy wywarło także przezwyciężenie znanych trudności z materiałami ogniotrwałymi. Po wiosennym załamaniu się jakości tych wyrobów, przyszła w II półroczu zdecydowana poprawa. Teraz można już mówić o stabilizacji jakości materiałów ogniotrwałych. Na sklepieniach pieców martenowskich uzyskuje się zupełnie „przystoite” wyniki. Są jeszcze pewne kłopoty ze sklepieniami pieca tandem, ale ogólna poprawa jest wyraźna.

Należą się więc podziękowania także sąsiadom z południa — załodze ZMO, tak zresztą jak i kolejarzom huty, którzy zwłaszcza na odcinku wsadu, dobrze zaspokajali potrzeby stalowników. Ale ciśnie mi się pod pióro jedna uwaga: gdyby tak można było jeszcze powiedzieć i o wywozie odpadów technologicznych, współpraca z PT nie budziłaby żadnych zastrzeżeń. Ale to tylko mała dygresja.

KWALIFIKACJE, DOŚWIADCZENIE, GOSPODARNOŚĆ

Przedstawiam najlepszych stalowników z pieca martenowskiego nr 8. Są to doświadczeni, dłużej pracownicy. Specie nad specie. STANISŁAW BOREJCZUK, STANISŁAW KASPERCZYK, WŁADYSŁAW GRUCHAŁA, JÓZEF SIEJKA. Wyróżniają się nie tylko wysokimi kwalifikacjami osobistymi, ale i dobrą organizacją pracy, dyscypliną, której dają przykład, koleżeńską pomocą. Są nierzadko wobec siebie bardzo wymagający.

A na piecu nr 3 prym wiodą wytapiacze: ADAM PIWOWARCZYK, CZESŁAW BILIŃSKI, JÓZEF ŁYCZAK, BOLESŁAW BIENIAS. Załoga zgrana, rozumiejąca się w każdym calu. Doświadczony i ofiarny kolektyw. W roku bieżącym uzyskał on znacznie lepsze wyniki niż w poprzednich latach, słowem uplasował się w czołówce najlepszych. Załoga martenowa nr 3 produkuje też we współzawodnictwie jakościowym.

JERZY DANEK
Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

CO ZADECYDOWAŁO O SUKCESIE?

Wykonanie planu rocznego 26 dni przed terminem nie było łatwe. Wiąże się z ogromnym wysiłkiem wielkopiecowników, a także z wieloma pomyślnie przeprowadzonymi przedsięwzięciami postępu technicznego. Najważniejsze jednak wydaje się to,

MŁODZIEŻOWE INICJATYWY

1.

Kiedy stoję na przystanku pod dyrekcją huty i klękę ułatwienia komunikacyjne (bo dzięki nowej linii przez Klasztorną będę musiał dłużej czekać na tramwaj, gdyż właśnie uciekła mi „14”, a „15” jedzie nową trasą), ten nastrój powoduje pewnie, że cały mój entuzjazm, z jakim wczoraj jeszcze umawiałem się na reportaż o konwertorowej, rozwiał się zupełnie.

Przypomina mi się, jak to w czasie, gdy pierwsze kroki stawiałem w „Głosie” i wszystko co widziałem w hucie było nowe i takie świeże i zaskakujące, przypomina mi się, jak to wtedy właśnie pouczał mnie starszy o wiele kolega z warszawskiego pisma: „Jeśli chcesz — mów — zrobić dobry reportaż, nie możesz wiedzieć za dużo o temacie. Musisz go odkrywać, musisz ulegać fascynacji. Jeśli wiesz dużo, wtedy wiele rzeczy ciekawych uchodzi uwadze, bo wydają się powszednie, znane. Tak bardzo, że szkoda o nich pisać. A przecież nie zawsze tak jest!” I przypominają mi się wszystkie moje reporterskie rozmowy o pracy z ludźmi, którzy te prace wykonują. I pamiętam, że przeważnie dziwią się trochę tej ciekawości dziennikarskiej, bo przecież to wszystko jest takie proste, codzienne. I tak jest nawet wówczas, kiedy zrobisz coś dużej miary i są z tego dumni.

I dlatego może nie bardzo umiem sobie ułożyć plan marszuty. Właśnie dlatego, że znam już tę hutę, a w konwertorowej bywałem dziesiątki razy i dziesiątki razy pisałem o młodzieżowych brygadach. Cóż mam więc nowego odkryć w tym ruchu, który — wydaje mi się — znam przecież od podstaw, bo byłem przy jego urodzinach i cały czas go śledzę?

— Przyjdź — mówił sekretarz KZ Kowal — napisz o chłopakach, bo są tego wari. Były trudności, dali sobie z nimi rade, złapali drugi oddech. I choć w tej brygadzie

najwięcej było zmian kadrowych na kierowniczych stanowiskach, a jak wiesz, nie sprzyja to dobrej robocie, to przecież w skali każdego roku są najlepszą zmianą.

W SPRAWIE BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

Zarząd Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domów Jednorodzinnych „Domhut” przy Hucie im. Lenina zawiadamia wszystkich pracowników Huty i ZRH przy HiL, którzy zamierzają budować domki jednorodzinne, że formalne przyjęcie ich na kandydatów nastąpi w I kwartale 1972 r. O wszystkich sprawach związanych z budową domków, Zarząd będzie systematycznie in-

formował zainteresowanych na łamach „Głosu Nowej Huty”.

Pracownicy, którzy wyrazili chęć wstąpienia do spółdzielni i nazwiska ich zostały zgłoszone w Dziale Socjalnym, otrzymają indywidualne zawiadomienia — do jednostki, w której pracują — o terminie i warunkach przyjęcia ich na kandydatów spółdzielni.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Niech to będzie dobry rok...

Zawsze z końcem grudnia dokonujemy podsumowania tego, cośmy zrobili. Nie ma chyba zakładu pracy, czy organizacji, w których na okoliczność zmiany ostatniej cyferki w dacie nie organizowano mniej lub bardziej oficjalnego zamknięcia kolejnego roku. Zawsze w nastroju podniosłym i zawsze w atmosferze życzliwości wszystkich w stosunku do wszystkich. Przy tej okazji podnosi się wszystkie osiągnięte sukcesy, nieśmiato napomina o drobnych jeszcze niedociągnięciach, których ustrzec się nie dało, a które z pewnością wraz z sylwestrowym balom miną bezpowrotnie.

Byłem na takim podsumowaniu, które od ogólnie przyjętej reguły odbiegało. Mam na myśli spotkanie aktywistów zetemowskiego z Huty im. Lenina. Prezes ZF BRONEK PIETROŃ w swej końcoworocznej mowie mówił znacznie więcej

o tym, czego jeszcze nie zrobiono, co trzeba będzie zrobić w przyszłym roku, niż o odniesionych sukcesach. I myślę, że to dobrze. Bo osiągnięcia same rzucają się w oczy, a przy tym nie powiek na mankamenty zbyt długo było w modzie. Zmienia się ona jednak i to cieszy.

Dajmy jednak pokój zbyt serio rozważaniom. Przecież za parę godzin Sylwester. Trzeba więc wdziewać co najlepsze ubiory i humory — i na bal. Pozwól więc, Drogi Czytelniku, że zanim Twój najbliższy będą Cię ścisnąć i składać życzenia, że i kilka ciepłych słów przyjmiesz ode mnie.

Życzę Ci, byś nie odbierał życzeń nieszczerych. A Tobie i sobie życzę, aby ten nowy rok, który za niedługo zaczniemy, był rokiem jeszcze lepszym od tego, który mija...

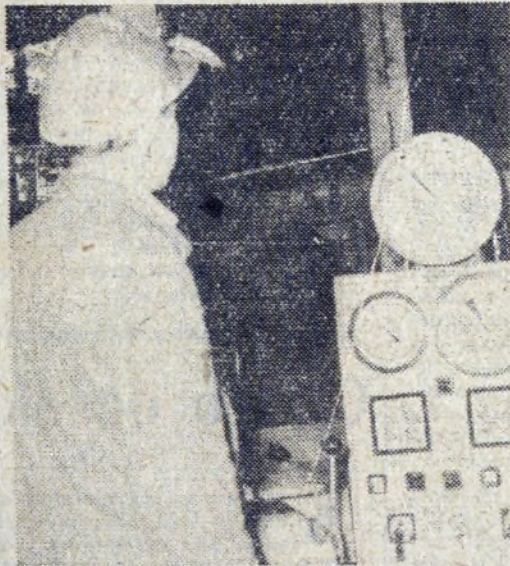
S. NOWAKOWSKI

Gdy idę więc ze swymi wątpliwościami, łapię się myśli — Kowal coś podpowie, podrzuci jakąś ciekawostkę, od której można będzie zacząć. Ale Kowala spotykam po drodze i okazuje się, że właśnie — dosłownie — idzie na urlop. Szczęściem odnajduję Alka Zurka, który zakładał kiedyś MBDJ-y. Ale Alek dziś już w tym zagadnieniu nie tkwi tak mocno, jak wówczas, trochę więc „na nos”

ła się między wszystkimi brygadami od czasu powołania tej młodzieżowej, nie oddali przewodnictwa. Dla niego to przewodnictwo stało się czymś oczywistym. Skwituję to krótko:

— Myśmy tak zakładali.

— Ale inne brygady też nie chcą wam ustępować — mówi. — Przecież wszyscy pod-



Zegary, automaty... Nowoczesność z powodzeniem wkracza do przemysłu, a wraz z nią rosną wymagania. Trzeba bezustannie pogłębiać kwalifikacje.

szukamy ludzi, którzy by mogli powiedzieć o tej młodzieżowej inicjatywie coś nowego.

2.

W hali konwertorów, która rozrosła się od czasu mojej ostatniej bytności jest niemal zupełnie pusto. Od czasu do czasu przejdzie ktoś. Tylko w dwóch wielkich gruszkach, albo — jak nazywają je stalownicy — garnkach gotuje się stal. W kantorku pulpitowego siedzi czterech młodych robotników. Wydaje się, że nie mają nic do roboty. Ale to tylko pozory. Bo właśnie stal w konwertorze się „dogotowała” i za chwilę będzie spust. Pulpitowy Tadeusz Gumuła, może oderwać się od przyrządów kontrolujących przebieg wytopu tylko na małą chwilkę. O dłuższej rozmowie nie ma mowy. I nawet w tych pięciu, sześciu minutach, przez które rozmawiamy, wraca do swego stołu. Jak wzorowa gospodyni pilnuje swego „garnka”, bo gotująca się stal ma być najwyższej jakości.

A Gumuła pracuje w tej brygadzie od początku, kiedy tylko przystąpiła do batalii o jakość. I od początku jest jednym z tych, którzy w rywalizacji jakościowej, jaka zaczę-

kreślają, że na tej rywalizacji polega wartość waszej inicjatywy.

— Tak. Tylko my poświęcamy więcej czasu, nawet czasami i czas wolny, żeby opłacać jakość. Trzeba się uczyć i dobrze uważać. Bo surowka jest nienajlepsza i to często o zmiennej analizie. Nie jeździ się stale na tym samym składzie chemicznym, tylko na takim, jaki los przyniesie.

Dowiaduję się jednak, że w sukurs obsłudze konwertora przyjdzie technika. W budowie jest drugi mieszalnik, który, jak twierdzi Gumuła rozwiąże problem zmiennego składzie surowki. Więc perspektywy na przyszły rok są dobre.

Kończymy rozmowę. Zaczyna się spust. Ludzie zaczynają się krzątać żywiej. Wychodzimy z Alkiem z kantorka. Chwilę stoimy i przyglądamy się barwnemu widowisku. Idziemy przez halę konwertorów.

— Pamiętasz — mówi Alek — jak oprowadzaliśmy delegację wietnamską?

— Tak. I Janka z ZW, tak?

— No właśnie.

Śmiejemy się na wspomnienie tej historyjki. A było to tak:

Delegacją tą opiekował się właśnie ów Jank z Zarządu Wojewódzkiego ZMS. Razem z nim, był pierwszy raz w hu-

cie. Najpierw nasłuchiwał się o tych trzydziestu trzech tysiącach załogi, a potem zwiadał kombinat. Jechaliśmy „od tyłu”. Czasu było mało, byliśmy tylko w najnowocześniejszych wydzielach. I wszędzie to samo: ludzi w ogóle nie widać. „Gdzie się chowa te trzydzieści tysięcy” — spytał nas Jank właśnie wówczas, gdy zwiadzaliśmy konwertorową. Ze śmiertelnie poważną twarzą Alek powiedział: „Dzisiaj nie przyszli do pracy, ale nie mów tego nikomu. To tajemnica”. I Jank święcie w to uwierzył. Cóż, wyobrażenia krakowian o pracy ich Huty są dość mgliste.

Schodzimy po stromych schodkach, potem przeciskamy się między stertami materiałów ogniowych i jesteśmy w hali lejniczej. Tu też pełni służbę Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości. Bo stal jest kapryśna. Nie wystarczy doprowadzić do właściwego składu chemicznego zawartości konwertora. Nie mniej ważny jest proces przelewania stali z kadzi do wlewnic, w których ognista ciecz zmienia się w twarde stalowe bloki.

Na trzecim pomoście pracują ludzie Jacka Słowika. Słowik, młody chłopak po nowohuckim technikum, od niedawna pełni funkcję brygadzysty. Na razie p.o. Stanisław Damian, dotychczasowy brygadysta, też od początku w MBDJ, awansuje na mistrza. Nie pierwszy to zresztą awans młodego chłopca z tej brygady. Przedtem na tej samej zasadzie opuścili brygadę: Gil, Dereński, Sutor. Znaczący to, że nie tylko najlepszą stal wytapia się przez ten zespół. Ale i dobrą kadre.

Kadra rośnie przy dobrej robocie. I tak jest w tej brygadzie. Słowik, Damian, Falotko, podkreślają — jakość osiąga się głównie dzięki dobrej

— mogą sobie na takie rozwiązanie pozwolić.

3.

Wracamy do biurowca. W komitecie przyjmuje nas trzeci sekretarz Lucjan Kapcia. Rozmawiamy o wynikach młodzieżowej brygady i tych pozostałych, które przecież też w większości są młodzieżowe, bo taka jest cała załoga stalowni.

Zdaniem sekretarza wszystkie brygady idą łeb w łeb. W tym lepsza jest ta, w tym tamta. Ale to jest niezaprzeczalną zasługą brygady I, tej którą nazywa się Młodzieżową Brygadą Dobrej Jakości, że zaistniało w wydziale spontaniczne współzawodnictwo w walce o jakość w dobrej robocie.

— Od czasu inżyniera Urbankiewicza, choć były i załamania, brygada nie oddała palmy pierwszeństwa. To się liczy. I wiecie, połączenie zapatu młodzieżowców, uporządkowanego zetemusa z fachowością tego człowieka dało rezultaty. On umiał pisać za sobą — tak mówi towarzyszący Kapcia. — I wymieńcie tych, którzy teraz są najlepsi. Jeśli nie zawsze można dać nagrodę, niech przynajmniej wiedzą, że się ich ceni. Bo widzicie, są różni pracownicy: jeden przychodzi, żeby zarobić, a inni niech za niego myślą. Inny myśli sam. I są tacy, co chcą zarobić, myślą przy pracy i do tego jeszcze znajdują czas na pracę społeczną...

Sekretarz, szef i kilku towarzyszy, którzy właśnie przygotowują się do komisji mieszkaniowej wymieniają nazwiska. Najlepsi. Notuję: Stanisław Damian, Marian Lech, Wiesław Baczyński, Bronisław Czekaj, Marian Buras, Stanisław Karolak, Zygmunt Klasa, Stanisław Chyśkiewicz, Ryszard Chłopała, Józef Pagacz, Wiesław Socha, Ryszard Woźniak, Tadeusz Gumuła, Bolesław Guliński, Władysław Kuczkowski, Leon Janek. Byłoby ich chyba i więcej...

4.

Skończyła się zmiana. Czeka na Zurka przed warsztatem,



organizacji pracy. Wtedy można bowiem ściśle przestrzegać reżimu technologicznego.

I dużo zależy od urządzeń, od pełnego zabezpieczenia pracy. Damian wskazuje na stojące przy pomoście platformy z wlewnicami. Stal uspokojona powinna stać bez ruchu półtorej godziny. Wtedy nie występuje nadmierny wybrak. Ale możliwość pozostawienia jej na torze ograniczał brak parowozu. Teraz, gdy „załatwiono” parowóz

tem, w którym pracuje. Po drodze do tramwaju rozmawiamy o inicjatywie jakościowej, ale bez tej fascynacji, która cechowała te rozmowy przed trzema laty. Nie ma co się entuzjastować. Po prostu — trzeba robić. Alek opowiada o szkole. Kto wie, czy nie za przyczyną tej inicjatywy aktywista, spawacz Aleksy Zurek po kilku latach pracy zapragnął zostać technikiem?

S. NOWAKOWSKI

Zdjęcia: J. ROŚKIEWICZ



Nowa Huta nie bez słuszności nazywana jest „miastem młodych”. Wprawdzie pierwsi jej budowniczy już się nieco zestarli, ale wyrosło nowe pokolenie młodych...

Zdjęcie wykonano jeszcze jesienią, czy tak wiele jednak różniła się ona od obecnej grudniowej aury?

FOT. J. PODLECKI



PERSPEKTYWY NOWEJ HUTY

Zaledwie kilkanaście godzin dzieli nas od Nowego Roku — 1972. Wraz z wybiciem godziny dwunastej w nocy, zamknie się tegoroczny bilans osiągnięć — ogólnokrajowych i tych bardziej osobistych, odczuwalnych w miejscu pracy, w rodzinie. Zegar rozpocznie nową, a raczej dalszą wędrówkę na tarczy oczekiwań i zmagania o lepsze jutro...

Nadanie odpowiedniej rangi sprawom łączącym się z poprawą życia ludzi pracy, to zdobyć niezaprzeczalną, którą będziemy pieczołowicie pielęgnować. Od nas zależy będzie realizacja dążeń, pragnień...

Ze świadomym entuzjazmem, obliczonym na miarę realnych szans, rozpoczyna nowy rok dzielnica nowohucka. Wiele jest jeszcze do zrobienia, do odrobienia. Przyda się więc ten zapal i dobra robota na każdym stanowisku pracy.

O perspektywach Nowej Huty mówią dzisiaj: przew. Prez. DRN — inż. Tadeusz Górski oraz przewodniczący Rady Oddziałowej w Zarządzie Robót Wykończeniowych PPB HiL — tow. Zdzisław Pasternak.

Mówi inż. Tadeusz Górski

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE — KOMPLEKSOWE ODDAWANIE OSIEDLI



Uchwała VI Zjazdu Partii nałożyła między innymi na administrację terenową a więc i dzielnicową radę narodową, Prezydium DRN, obowiązek do pracowania zamierzeń gospodarczych i społecznych dzielnic, wynikających z samej uchwały oraz referatów programowych,

wyłączonych na Zjeździe przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza. Opierają się one również na wnioskach i postulatach zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej i podczas obrad Zjazdu.

Na czym będzie się koncentrować nasza działalność w latach 1972—75?

Głównie zależy nam na kompleksowej zabudowie osiedli, która obok budownictwa mieszkaniowego, wymaga równorzędnego potraktowania budownictwa towarzyszącego, co oznacza nasycenie osiedli niezbędnymi placówkami handlu i usług, rozwój sieci szkół i przedszkoli, rozbudowę przychodni. Trzymając się nie przewidywań w ręku, realizujemy konsekwentnie nakreślony plan. W bieżącej 5-lacie m. in. zakładamy wykonanie połączenia tramwajowego osiedli mistrzejskich z pozostałą częścią dzielnicy. Oczy-

wiście, usprawnienia komunikacji miejskiej w ogóle, to sprawa nie schodząca z naszego pola widzenia na co dzień.

Z kompleksowym oddawaniem osiedli, łączy się kwestia budowy sklepów, rozwoju usług. Wiemy, że dotąd dzielnica nie posiada z prawdziwego zdarzenia centrum handlowego. Dlatego w bieżącej pięcioletniej perspektywie budowę centrum handlowo-usługowego w zespole osiedli bieńczyckich. Wielkością będzie ono odpowiadać trzem domom towarowym typu „Jubilat”. Następnie, podobny ośrodek handlowo-usługowy powstanie na terenie osiedla Mistrzejowice.

Obok wymienionych, nie mniej ważnymi są sprawy kulturalne. Chcę więc przedłożyć mieszkańcom dzielnicy plan rozwoju ośrodków kulturalno-wypoczynkowych i sportowych. Złożą się nań — Dom Młodzieży, którego pierwszy etap zostanie zrealizowany i oddany do użytku do r. 1975. Będzie to wreszcie oczekiwany dzielnicowy dom kultury dla młodzieży i dorosłych. W obrębie hoteli robotniczych na os. Złota Jesień powstanie również klub robotniczy. Dalej: w bieżącej 5-lacie Nowa Huta otrzyma Robotniczo-Studentckie Centrum Kulturalne w os. Wandy.

Nie ma też mowy o kompleksowej zabudowie bez przychodni, szpitali. Chcę więc poinformować, że w najbliższych latach rozpoczniemy budowę nowego szpitala i specjalistycznej przychodni w Bieńczykach i podobnej przychodni na os. Na Skarpie.

Wiele jest zagadnień, nurtujących każdego z nas. Większość tych pilnych potrzeb znajdzie swoje odbicie w konsekwentnej rozbudowie i budowie nowych obiektów kulturalnych, społecznych i innych. Nie sposób mówić szczegółowo o wszystkim, co będziemy wznosić wspólnym wysiłkiem. Myślę tu choćby o poszerzeniu terenów rekreacyjnych, które w dużym stopniu są efektem prac społecznych mieszkańców dzielnicy itd. Z pełnym przekonaniem twierdząc, że nasze plany i nasze zamierzenia, szeroko konsultowane na spotkaniach ze społeczeństwem mają wszelkie szanse powodzenia.

jąca. Przeżywali ją nie tylko widzowie, lecz i aktorzy, którzy nie raz i nie dwa, podnieśli głosy wyrażając swoje zdanie — płakali razem z widzami!

Opracowanie trudnej sztuki trwało sześć miesięcy, a jej wystawianie — przeszło rok, i to nie tylko w Nowej Hucie. Występowano z nią w kilku innych miastach, m. in. w Szczecinie, na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich, gdzie nowohucki zespół zdobył drugie miejsce. A prawdopodobnie zdobyłby pierwsze, gdyby nie to, że na wyjazd do Szczecina, nie zgłosił się — z powodu choroby — wykonawca roli sędziego. Aby go doradzić zastąpić, wykorzystano jednego spośród stałych sympatyków „Młodej Gwardii”. Uczyl się biedaczysko roli przez całą drogę, lecz kiedy wyszedł na scenę — zapomniał wyuczonego na pamięć tekstu. Winna temu była oczywiście trema!

Nie mając własnej, dostatecznie dużej i należącej wyposażonej sali widowiskowej, teatr „Młoda Gwardia” wcale nie rzadko występował na scenie konkurencyjnego „NURTU”, co w jakiejś tam mierze, wśród niewtajemniczonych, procentowało na korzyść tego ostatniego...

Po „Juliuszu”, w „Młodej Gwardii” wystawiono jeszcze dwie sztuki. Były to: „Most” — Szaniawskiego i „Ożenek” — Gógola. Teatr zakończył swą działalność równocześnie z przeniesieniem się Domu Kultury do baraków w Pleszowie, zamykając tym samym pierwszy i chyba najbardziej żywiołowy okres amatorskiego życia teatralnego w budującym się mieście.

OKTAWIAN HUTNICKI

Mówi: Zdzisław Pasternak

RANGA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO



W budownictwie najważniejszym zadaniem obecnej chwili obok szybkiego rozwoju „mieszkańców” jest realizacja inwestycji inwestycyjnych. Zależą one od zagwarantowania wielu czynników, o których żywo dyskutowano na VI Zjeździe Partii w zespole d.s. inwestycji i budownictwa.

Sprawą pierwszej wagi jest usprawnienie organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami budowlanymi, dobrojenie ich w środki transportu i maszyny budowlane, sprzęt ciężki oraz regulacja systemu plac, zmian w taryfikacjach i cennikach robót akordowych z równoczesnym zapewnieniem bezpiecznych warunków pracy i odpowiednich warunków socjalno-bytowych na budowach. Te sprawy w moim odczuciu, a mówię to na przykładzie PPB HiL, do tej pory nie doczekały się odpowiedniej decyzji resortu. Nie może to trwać zbyt długo. Przeciagające się w czasie decyzje władz zwierzchnich utrudniają, a tym samym nie pozwalają przekazywać bieżących informacji o stanie przedsiębiorstwa, bezpośrednio załodze.

Czego oczekują w Nowym Roku?

Każdy z nas ma również indywidualne życzenia. W konsekwencji dążą one jednak do wspólnego celu, jakim jest rozbudowa dzielnicy, dostaniejsze życie. O tych problemach wagi ogólnospołecznej i tych drobnych, lecz niemniej ważnych, mówią mieszkańcy dzielnicy. Krótko relacjonujemy ich wypowiedzi i postulaty pod adresem władz dzielnicy.

ABY TAK DALEJ...

— mówią Aleksander Dyduła i Kazimierz Piekarczyk — murarze z nowohuckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.

Praca na budowach przebiega bez zakłóceń. Nie ma po-



stojów. Materiały są dowożone na bieżąco. Niekiedy tylko istnieje konieczność przerwania robót w zimie. Wówczas mniej też zarabiamy. No, ale tu pretensji mieć nie możemy, taki jest charakter naszego zawodu. Przywykliśmy też do zmian miejsca pracy i ciągłego przenoszenia na inne odcinki budowy...

Ja ze swej strony, to „zadowolony z siebie”, nazwałabym po prostu „pogodzeniem z losem”. W nowym roku życzę moim rozmówcom bardziej krytycznego spojrzenia poza siebie, w sprawy środowiska, osiedla, dzielnicy... Bawiem rzadko kiedy, nowe rodzi się beznamienne, bezboleśnie.

WIĘCEJ PRZEDSZKOLI...

Wychowawczyni przedszkola nr 125 na os. Tysiąclecia, Romanę Gunię najbardziej absorbują sprawy naszych naj-



młodszych mieszkańców dzielnicy.

— Oblicza się, że na terenie kompleksu osiedli mistrzejskich jest około 800 dzieci w wieku przedszkolnym. Dużo matek tych maluchów pracuje zawodowo i musi korzystać z pomocy przedszkoli, opiekunek domowych... Nasze przedszkole jest jedynym w tej części dzielnicy. Dlatego nie wszyscy ubiegający się mogą zostać przyjęci. W tym roku szkolnym odpadło ponad 150 dzieci. Prawdopodobnie większość zawiedzionych matek wózi rano swoje pociechy w przepelnionych tramwajach i autobusach do przedszkoli w innych osiedlach... Nic na to nie możemy poradzić. Nasz budynek pęka w szwach (mieści ponad 200 dzieci), my — wychowawczynie też więcej dzieci nie jesteśmy w stanie otoczyć opieką.

O tej pilnej potrzebie niech pamiętają gospodarze dzielnicy, by w swoich koncepcjach rozbudowy i planach urbanistycznych nie uszedł ich uwadze los małego Jasia, poszukującego przedszkola.

W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY LICZ NA WIĘKSZĄ POMOC

Plutonowy Czesław Leśniak pełni służbę na terenie osiedli:



Słoneczne i Szklane Domy. W swojej pracy dużo czasu poświęca młodzieży, zwłaszcza tej „trudnej”. Z troską mówi o przyszłości młodych chłopców i dziewcząt, którzy nigdzie nie pracują i nauką też sobie głowy nie zaprzątają.

— W rejonie gdzie pracuję mamy sporo problemów natury wychowawczej. Występują

Niepokoju również fakt, że realizacja wniosków i postulatów załogi, zgłoszonych przed VI Zjazdem przebiega opieszale. Na dowód podam, że w wyniku mocnej krytyki i inspiracji czynników polityczno-społecznych został opracowany w ramach naszego przedsiębiorstwa długofalowy plan poprawy warunków pracy załogi. Zakłada on radykalną poprawę tych warunków na wszystkich stanowiskach pracy i w miejscach zakwaterowania z uwzględnieniem wypoczynku po pracy. Na skutek wieloletnich zaniedbań, plan ten wymaga poważnych nakładów finansowych, których przedsiębiorstwo samo nie jest w stanie ponieść. Potrzebna jest szybka akceptacja i przekazanie niezbędnych środków ze strony Zjednoczenia i resortu. Jak dotąd sprawa ta nie spotkała się z należytych zainteresowaniem.

Drastycznym przykładem, że nie myślimy o warunkach socjalno-bytowych załogi a jedynie o wykonaniu zadań produkcyjnych jest sytuacja w jakiej znalazł się Zarząd Robót Specjalistycznych PPB HiL do tej pory nie posiada on nowego zaplecza, a już niedługo na terenie istniejącej bazy ma się rozpocząć budowę walcowni blach karoseryjnych.

Większość tych spraw było wielokrotnie poruszane przez delegatów w dyskusji na VI Zjeździe. Mają one swoje odbicie w wnioskach zespołów problemowych i w Uchwale Zjazdowej. Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem i przy pomocy czynników społeczno-politycznych uda nam się pchnąć naprzód sprawy budownictwa przemysłowego, nadać im odpowiednią rangę. Realizacja tych zadań wymaga pełnego zaangażowania, zwłaszcza członków organizacji partyjnych naszego przedsiębiorstwa. W imieniu załogi chcę zapewnić, że nie zawiedziemy.

przypadki łamania dyscypliny społecznej, naruszania porządku publicznego. Niektórzy weszli również w kolizję z prawem. Poprawa sytuacji zależy w znacznym stopniu od wzmożenia kontroli przez organa milicji, rozmów profilaktycznych... większej pomocy ze strony władz oświatowych dzielnicy. Ale jednym z najważniejszych ogniw procesu wychowawczego jest zapewnienie odpowiedniej opieki przez rodziców, dom rodzinny. Nie zawsze jednak w kontaktach z rodzicami spotykamy się z należytych zainteresowaniem losom własnych dzieci. Dość często podchodzić oni do tych spraw biernie... Dlatego w nowym roku życzylibyśmy sobie, aby rzeczywiście wspólny front wychowawczy — o którym tak wiele się mówi i pisze — zacieśnił swoje szeregi.

SPRAWNIKSZA KOMUNIKACJA TO OSZCZĘDNOŚĆ CZASU

Feliks Piskorz, kierownik Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego, noworoczne



życzenia kieruje pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Posłuchajmy głosu fachowca od przewozów:

— Przeciętnie dojazd do pracy zajmuje mi około 30 minut. Przeciętnie... bo zdarzają się różne sytuacje: opóźnienia w kursowaniu wozów, za mała ilość taboru samochodowego, tramwajowego (co pasażera raczej nie interesuje), brak kierowców... Przy takim zbiegu okoliczności na przejazd potrzeba mi podnieć i więcej. Z wielką niecierpliwością oczekuję więc usprawnień w komunikacji miejskiej, czego życzę również kolegom z MPK.

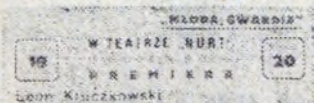
Kolumnę opracowała:
HENRYKA ROSIEK
Zdjęcia:
JANUSZ PODLECKI

Patrząc w przeszłość Nowej Huty

Nie tylko teatr „Nurt”...

W teatrze „NURT”, założonym i prowadzonym przez nieżyjącego już Jana Kurczabę, napisano dotąd wiele, jakimi był i co z tego wynikało. Ale owe lata Nowej Huty to przecież nie tylko teatr „NURT”, scena niewątpliwie produkująca, lecz przecież nie jedyna. Scen robotniczych, działało w owym okresie kilka.

W ich liczbie — trudno mi tego nie pamiętać — scena teatru „Młoda Gwardia”. Działała ona przy Dzielnicowym Domu Kultury „Budowlani”, który miał swą skromną siedzibę na pierwszym piętrze Urzędu Poczтового Kraków 28, w Mogile. Teatr „Młoda Gwardia” prosperował przez okres kilku lat, a założył go i prowadził, bogaty w doświadczenia, reżyser teatrów amatorskich — Franciszek Lechowicz.



Taki afisz ogłaszał premierę sztuki „Juliusz i Ethel”. Było to 17 lat temu.

Zespół tej sceny tworzyli ludzie o bardzo zróżnicowanym przekroju społecznym. W jego skład wchodził: stolarz, ekspedientka, technik dentystyczny, księgowy, inżynier, maszynista kolejowy, przedszkolanka, nocny stróż, kilku pracowników biurowych. Pomimo tej ogromnej różnicy, a może właśnie dzięki niej, atmosfera w zespole była wprost idealna, zaś zapal do pracy — pozazdrośceniemu godny!

I kto wie czy to właśnie nie ów zapal, był dla reżysera bodźcem do postanowienia, że drugą z kolei sztuką, z jaką teatr wystąpi, będzie „Juliusz i Ethel” — Leona Kruczkowskiego. Sztuka, jak dla amatorów, piekielnie trudna, ale za to bardzo a bardzo na czasie. Wszak było to rok głośnego w całym świecie procesu sądowego, którego głównymi bohaterami byli Juliusz i Ethel Rosenbergowie. Proces toczył się w Ameryce przez wiele miesięcy, i zakończył się skazaniem małżonków na karę śmierci. Posypały się wówczas protesty i apele o uwolnienie, dostawione ze wszystkich kontynentów, mimo to — nie licząc się z opinią światową — wyrok wykonano.

Rosenbergowie — osierocili dwóch małych chłopców, których Leon Kruczkowski, również włączył do dramatu. Akcja „Juliusza i Ethel” toczy się w więzieniu Sing-Sing, na kilka godzin przed wykonaniem wyroku. Do więzienia przybierają synowie skazańców, pragnąc pożegnać się z rodzicami. Ta scena, podobnie jak i wiele innych, była wstrząsa-

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ

Ostatnie dni każdego roku skłaniają do porównań, do wspomnień. Sięgamy pamięcią wstecz, przypominając sobie wydarzenia, które miały miejsce w styczniu bądź maju. Podobnie jest z sympatykami sportu. Każdy kibic zastanawia się, jaki to był rok? Pomyślmy, czy nie? Udany w sukcesy sportowe, czy też przyniósł nam więcej porażek? W innym miejscu podajemy rozmowę z sekretarzem klubu — A. Barnasiem — który nam odczucia z minionego roku. Ale czy jego odczucia pokrywają się z odczuciem wszystkich sympatyków? Trudno na to pytanie jest od razu znaleźć odpowiedź. Dlatego przy pomocy naszej gazety, wspólnie przeżyjemy jeszcze raz wszystkie najważniejsze wydarzenia sportowe roku.

STYCZEŃ

Miesiące zimowe — to domena sportów halowych, świetlicowych. W styczniu duży sukces odnieśli brydżyści Hutnika. W turnieju o Puchar Krakowa nasz zespół w składzie: Kazimierz Błaj i Zofia Kowal oraz Jan Kłaczek i Stanisław Kowalczyk — zajął w gronie 16 zespołów drugie miejsce, ulegając tylko pierwszoligowej Wiśle.

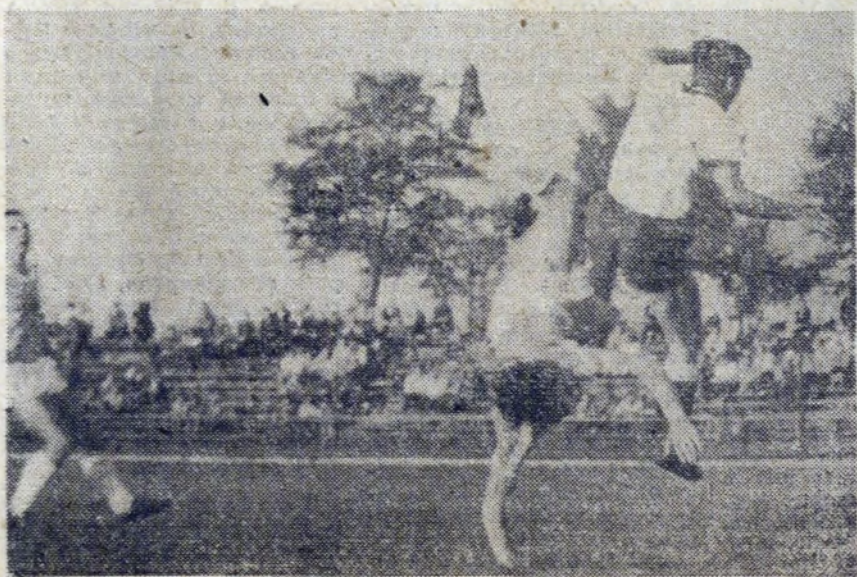
LUTY

W miesiącu lutym odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS „Hutnik”. Podczas posiedzenia ustalono, że wiodącymi sekcjami, które mają być najbardziej „uprzywilejowa-

ne” w naszym klubie, będą sekcje: piłki nożnej, piłki siatkowej i boks.

W tym samym miesiącu rozstrzygnięty został konkurs na najlepszego sportowca naszego klubu. Zwycięzcą — już drugi raz pod rząd — został brązowy medalista ostatnich Igrzysk — Stanisław Dragan.

W tym miesiącu w decydującą fazę wchodziły rozgrywki o mistrzostwo I ligi siatkarskiej. Hutnik nie spisywał się wtedy dobrze. Ponośli porażkę za porażką. Dopiero w spotkaniu z AZS-em Olsztyn udało nam się wygrać. Sympatycy piłki siatkowej odetchnęli.



Piłkarze w akcji. Zdjęcie z meczu Hutnika z Górnikiem, zakończony wynikiem remisowym 0:0. Fot. J. CHOJECKI

Czy wiecie, że...

DWÓCH naszych pięściarzy: Bryl i Dragan — walczyło w reprezentacji Polski w meczu drugich reprezentacji z Rumunią, odnosząc zwycięstwa.

Szczególnie efektownie walczył Bryl, wygrywając przed czasem.

MISTRZOSTWA Polski w boksie w roku przyszłym rozegrane zostaną w hali KS „Hutnik”? Będzie to nie lada gratka dla sympatyków mocnych wrażeń, tym bardziej, że będzie ten turniej jednym ze sprawdzianów przed wyłonieniem reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie.

PILKARZ naszego klubu — Zbigniew Płaszewski — zdobywając tytuł najlepszego piłkarza ziemi krakowskiej, uzyskał zdecydowaną przewagę?

JACEK SAŃKA — mimo, że jest jeszcze juniorem — uzyskał klasę pierwszą w piłce siatkowej za zdobycie srebrnego medalu podczas Mistrzostw Europy w Madrycie?

W SPORCIE niczego nie można przewidywać? Przykładem mogą być rozgrywki w piłce siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi. Zespoły zaliczane do grona faworytów, jak np. Legia czy Skra, zajmują dalsze miejsca. Natomiast teoretycznie słabsze, jak Płomień czy Hutnik, są na trzecim i czwartym miejscu.



— Wszystko w porządku. Mają taką samą wagę. Rys. L. SZALECKI

A nasza największa nadzieja — piłkarze, pod wodzą trenera Giergiela, przebywali na obozie sportowym w Wiśle.

W szranki stanęli bokserzy. M. in. na własnym ringu uzyskali wynik remisowy 10:10 z łódzką Gwardią.

MARZEC

Zaczęli starty lekkoatleci. Przebywający na obozie kondycyjnym w Sromowcach nasi biegacze rozegrali zawody kontrolne. Dobrą formą błysnął Pierzynka. Wiosna zaczęła coraz śmielej wchodzić na arenę.

Nowa Huta była w tym miesiącu świadkiem ciekawej imprezy — Mistrzostw Polski juniorów w piłce siatkowej. Podopieczni trenera W. Kobędzy zajęli doskonale drugie miejsce.

Świetnie wystartowali również piłkarze, przywożąc z trudnego terenu Poznania dwa punkty.

KWIECIEŃ

Coraz bardziej zaczynamy pasjonować się świetną postawą naszych piłkarzy. Idą do zwycięstwa do zwycięstwa. Z trudnego terenu, z Gdyni, przywożą zwycięstwo 1:0 i wychodzą na trzecią pozycję.

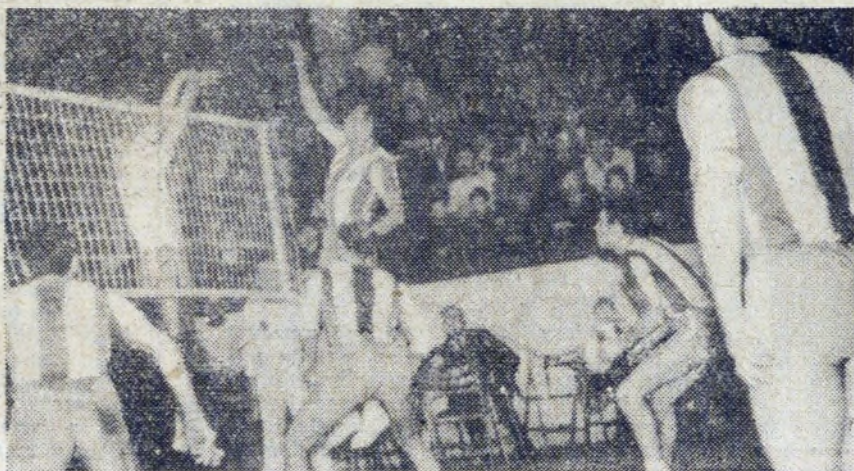
Coraz lepiej spisują się bokserzy. Seniorzy wraz z juniorami zdobyli łącznie 11 tytułów mistrza okręgu.

Również dobrze startują lekkoatleci. W biegu przełajowym, rozegranym na krakowskich Błoniach, zademonstrowali dobrą formę i dużą dojrzałość taktyczną.

Do boju wystartowali również piłkarze ręczni. Pierwszy start przyniósł im połowiczny sukces. Jeden mecz — z MKS Tarnów — wygrali, a z AZS Kraków — przegrali.

MAJ

Stadion na Suchych Stawach był świadkiem „meczów miesiąca”. Piłkarze Hutnika zmierzili się z liderem tabeli — Odrą Opole. Mecz zgromadził wielotysięczną rzeszę kibiców i przyniósł nam wygraną.



Z meczu siatkówki Hutnik — Stal Mielec. Fot. J. CHOJECKI

Trzeba wyciągnąć wnioski z minionego roku



W ostatnich dniach roku 1971 poprosiliśmy sekretarza klubu KS „Hutnik” — Aleksandra Barnasia — o podzielenie się z nami uwagami o mijającym roku. Oto fragmenty naszej rozmowy:

— Jakież są, w Waszym odczuciu, najważniejsze sukcesy sportowców naszego klubu w roku 1971?

— Do największych sukcesów zawodników Hutnika należą niewątpliwie rezultaty pięściarzy, uzyskane podczas indywidualnych mistrzostw kraju. Stanisław Dragan zdobył tytuł mistrzowski, a Jagielski i Mrowiec zdobyli trzecie miejsca. Obok tego kilku naszych zawodników zdobyło tytuły mistrza i wice-mistrza okręgu w boksie.

Do pozytywów należy również awans lekkoatletów do II ligi oraz indywidualne sukcesy tenisistów.

Ciekawe, że indywidualnie uzyskaliśmy więcej sukcesów niż w sportach zespołowych. — A jakie są największe niespodzianki „in minus”?

— Trzeba chyba zacząć od zespołu piłki nożnej. Tak jest w naszym kraju, że na klub patrzy się przez pryzmat tej dyscypliny sportu. Niestety, piłkarze zawiedli oczekiwania swych sympatyków. Przeżyliśmy „co prawda” wielkie emocje, ale awansu nie uzyskaliśmy. Goryczy dopełniło niewłaściwe przygotowanie zespołu do kolejnej rundy rozgrywek. Przyszły porażki i dopiero skuteczny finisz zapewnił nam wydostanie się z ostatniego miejsca.

Podobnie było z zespołem bokserów. Mimo wzmocnienia nie uzyskaliśmy awansu do grupy „A”. Do drugiej ligi spadli również tenisisci.

— Zaprezentowaliście nam plusy i minusy w osiągnięciach ostatniego roku. Jak wobec tego można ocenić mijający rok?

Na pewno nie był to rok bogaty w osiągnięcia sportowe, ale nie możemy również powiedzieć, aby był to rok regresu naszego klubu.

Zarówno bokserzy, jak i piłkarze, mają duże szanse. Zespoły są młode, dobrze wyszkolone. Podobnie jest z siatkarzami. W niewyłącznie wyrównanej lidze odnoszą cenne sukcesy.

— Z jakimi perspektywami „wchodzimy” w rok 1972?

— Powinien to być rok dalszej stabilizacji wyników sportowych we wszystkich dyscyplinach. Dążymy do awansu tenisistów do I ligi i koszykarek do II ligi. W pozostałych dyscyplinach chcemy utrzymać stan posiadania oraz awansować do czołówki w danych ligach.

— Zapewnienie właściwego poziomu sportowego, to sprawa bardzo ważna. Aby jednak można było ćwiczyć, potrzebne są obiekty sportowe. Czy w roku przyszłym powstaną nowe inwestycje sportowe?

— Program zamierzeń inwestycyjnych na rok przyszły mamy bardzo bogaty. Zaczynamy budować trzy baseny otwarte. W tym jeden wyczynowy oraz jeden brodzik dla dzieci. Chcemy zakończyć budowę przy obiektach sportowych do małych gier zespołowych. W chwili obecnej trwa budowa ogrodzenia przy stadionie piłkarskim na Suchych Stawach.

We wszystkich tych przedsięwzięciach bardzo liczymy na ofiarę załóg kombinatu, która do tej pory bardzo nam we wszystkim pomagała oraz udzielała poparcia. Korzystając z okazji chciałbym wszystkim pracownikom Huty im. Lenina, sympatykom sportu — życzyć pomyślności w życiu osobistym oraz wielu przeżyć i wzruszeń sportowych, dzięki zawodnikom naszego klubu.

Dziękujemy za rozmowę. (k)



— Ustawiamy mur, panie sędzio... Rys. L. SZALECKI

Kolumnę opracował: W. KACZMARSKI
Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI, J. CHOJECKI

„ORBIS” ZAPRASZA

Dokąd pojedziemy w 1972 roku?

Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje w sezonie 1972 szereg atrakcyjnych wycieczek turystycznych i wypoczynkowych. Celem ułatwienia wyboru podajemy niektóre najciekawsze trasy, o innych wycieczkach, terminach, kosztach itp. informuje nowohucki „Orbis”.

ZWIAZEK RADZIECKI

Szczególnie dużo wycieczek organizowanych będzie do ZSRR. Np. 8- lub 6-dniowe wycieczki do Moskwy, 8-dniowe wycieczki kolejowe do Lwowa i Kijowa, 7-dniowe do Leningradu czy 10-dniowe, do Wilna i Leningradu.

„Orbis” proponuje także wycieczki krajoznawcze, jak 11-dniowa na trasie: Warszawa — Moskwa — Nowosybirsk — Irkutsk — Brack — Moskwa — Warszawa lub pn. „Gruzińska Droga Wojenna” — na trasie Warszawa — Moskwa — Ordżonikidze — Tbilisi — Erewan — Kijów — Warszawa. Ta ostatnia trwać będzie także 11 dni przejazdu wagonem sypialnym, samolotem oraz autokarem przez Kaukaz.

Do tras atrakcyjnych należą z pewnością wycieczki 13-dniowa, Warszawa — Kijów — Odessa — Jalta — Kijów — Warszawa, Przemysł — Lwów — Kijów — Moskwa — Leningrad — Warszawa. 14-dniowe wycieczki nad Baikal i do Azji Centralnej (Warszawa — Moskwa — Nowosybirsk — Irkutsk — Taszkent — Urgencz — Moskwa — Warszawa) lub 23-dniowe do Azji Centralnej.

Ważne dla korzystających z usług MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że w związku z robotami torowymi nastąpi w dniu 3, 4 i 5 stycznia 1972 od godziny 9.00 do 12.00 wstrzymanie ruchu tramwajowego na odcinku: Wzgórze Krzesławickie — Centrum Administracyjne Huty im. Lenina. Pociągi tramwajowe linii 22, kursować będą w tym czasie w obu kierunkach przez ul. Kocmyrzowską, al. Rewolucji Październikowej, Plac Centralny i dalej bez zmian. Również w dniu 5 stycznia 1972 nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na odcinku Centrum Administracyjne HIL — Cementownia, w godzinach od 8.30 do 13.00. Pociągi tramwajowe linii 14 kursować będą do Walcowni, pociągi linii 20 — do Centrum Administracyjnego HIL, natomiast pociągi linii 15 tylko do Placu Centralnego.

W obydwu wypadkach komunikacja tramwajowa zastąpiona zostanie autobusami.

W ramach istniejących możliwości taborowych przedsiębiorstwa, wprowadza się pewne zmiany w komunikacji

Ciekawe są również propozycje wycieczek wypoczynkowych, m. in. 14 i 16-dniowe na Krym, z pobytami w Jaltie oraz Soczi i Pjundzy (po 16 dni każda).

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

I tutaj możliwości są bardzo szerokie. M. in. możemy zaproponować — w imieniu „Orbis” — 4 i 6-dniowe wycieczki kolejowe do Berlina i Poczdamu, na trasie Wrocław — Drezno — Lipsk — Weimar — Wrocław (6 dni), „Trzy Stolice” — 9-dniowe wycieczki — Warszawa — Berlin — Praga — Budapeszt — Warszawa, 12-dniowe wycieczki wypoczynkowe turystyczne z 8-dniowym pobytami w Oberhofie, czy 11-dniowe wycieczki wypoczynkowo-turystyczne w Góry Harzu.

W tym roku aktualne są również pobyty lecznicze w Bad Brambach i Bad Elster (22 dni).

CZECHOSŁOWACJA

Poza wycieczkami do Pragi i na Targi w Brnie, informator na rok 1972 przewiduje 21-dniowe pobyty lecznicze w Karlovych Varach oraz w Píszanach.

tramwajowej i autobusowej, dla poprawy warunków przejazdowych mieszkańców m. Krakowa.

Od 1. I. 1972 wprowadza się 3-ci szczyt przewozowy (w godz. 20.00—23.00), na linii tramwajowej 23, obsługującej trasę: Wzgórze Krzesławickie — Cementownia. Obecnie pociągi tej linii kursują wyłącznie w szczycie rannym i popołudniowym.

Zwiększa się też ilość taboru na liniach autobusowych najbardziej przeciążonych, na kilku wydłuża się czas kursowania autobusów szczytowych, a na niektórych liniach, dotychczasowe autobusy krótkie (szybkie) zastępowane zostają na całonocne. Dotyczy to linii: 101, 105, 106, 108, 109, 116, 122, 123, 125, 130 bis, 235 i posp. „A”.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego informuje, że roczne bilety wolnej jazdy MPK wydane na 1971 rok ważne są do dnia 31 stycznia 1972 r. Dotyczy to również biletów wolnej jazdy dla radnych rad narodowych oraz legitymacji Społecznego Obserwatora Ruchu, które tracą swą ważność z dniem 31. 01. 1972.

WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA

Można się zgłosić na 6-dniowe wycieczki do Budapesztu, 14-dniowe wycieczki wypoczynkowo — turystyczne (z 8-dniowym pobytami nad Balatonem), czy turystyczno-krajoznawcze, na trasie: Katowice — Budapeszt — Eger — Tapolca — Eger — Budapeszt — Bratysława — Katowice (6 dni).

Aktualne są również 7-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze do Pragi i Budapesztu.

BULGARIA

Kraj chętnie odwiedzany przez turystów — propozycje

Z egzekutywy KD

Organizacje masowe służą wspólnemu celowi

Ocena działalności ideowo-wychowawczej niektórych organizacji masowych, z terenu dzielnicy — to główny temat przedświątecznych obrad egzekutywy KD PZPR. W Nowej Hucie działa obecnie kilkanaście organizacji społecznych, można śmiało stwierdzić iż wszystkie one służą jednemu celowi, jakim jest patriotyczne wychowanie społeczeństwa, podnoszenie jego socjalistycznej świadomości.

Poszczególne organizacje obejmują swym zasięgiem najszersze kręgi społeczeństwa dzielnicy, szczególną uwagę przywiązuje się do oddziaływania na młodzież.

Trudno w krótkiej informacji wymienić wszystkie organizacje, choćby wspomnieć o takich, jak Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, TPPR, Polski Czerwony Krzyż, ZBoWiD, Liga Obrony Kraju, ocena działalności, których przede wszystkim zajęła się egzekutywa KD PZPR. Zrzeszają one w swoich szeregach — tylko na terenie dzielnicy — ponad 63 tys. członków.

Organizacje te stosują różnorodne formy i środki działania, szczególną aktywność wykazywano w ostatnim roku, organizując — m. in. — znacznie więcej imprez, niż w la-

„Orbis” spotkają się zapewne z zainteresowaniem. Podajemy kilka: 18-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Słonecznego Brzegu, Złotych Pisków i Drużby, 21-dniowe do Złotych Pisków, 18-dniowe — do Albenu.

Są również wycieczki turystyczno-pobytowe — do Bułgarii i Rumunii (21 dni) i 10-dniowe wycieczki objazdowe: Rumunia — Jugosławia — Bułgaria.

RUMUNIA

W dalszym ciągu aktualna jest popularna Eforia. Przewidziane są 15-dniowe i 21-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Eforii — ponadto — 18-dniowe, do Mangalii.

Do bardziej atrakcyjnych należy również wycieczka turystyczno — krajoznawcza, na trasie Warszawa — Bukareszt — Sinaia — Lwów. (m)

tach poprzednich. Osiągnięcia wielu organizacji masowych są na ogół duże, choćby wspomnieć o takich organizacjach, jak TPPR czy LOK, które w skali wojewódzkiej zajmują czołowe lokaty.

Ogólnie ocena działalności organizacji masowych na terenie dzielnicy wypadła pozytywnie. Są jednak i hamulce dalszego rozwoju, np. słabe zainteresowanie zakładów pracy rozwojem na swym terenie kół i oddziałów różnych organizacji, brak lokali (LOK, PCK) i inne. Tymi sprawami, w przyszłości, powinny zająć się kompetentne czynniki.

Oczywisty jest fakt, iż w zakresie pracy ideowo-wychowawczej, w każdej organizacji, szczególną rolę mają do spełnienia pracownicy w niej członkowie partii. Są oni zgromadzeni w zespołach partyjnych, a ich zadaniem — to ukierunkowanie politycznego działania organizacji. Jest to praca szczególnie potrzebna i w przyszłości dążyć trzeba do tworzenia takich zespołów we wszystkich organizacjach masowych.

Dyskusja pozwoliła na poszerzenie materiałów, przedstawionych do wglądu członkom egzekutywy KD. (bg)

W NASZEJ DZIELNICY

DYZURY NZG W NOWY ROK

1 stycznia, w godzinach normalnej działalności zakładu czynnych będzie na terenie dzielnicy 12 zakładów gastronomicznych. Należą do nich: restauracje: „Wisła” (z barem), „Oaza”, „Nowoczesna”, „Zachęta”, bary: „Marten”, „Orion”, „Bachus”, „Kopciuszek”, „Pod Zegarem”, „Ekspress” oraz kawiarnie „Mozaika” i „Lajkonik”.

MISTRZEJOWICE OTRZYMAŁY PAWILON HANDLOWY

Już od dwóch tygodni mieszkańcy Mistrzejowic korzystają z usług nowego pawillonu handlowego PSS. Duży, nowoczesny sklep, o powierzchni 360 m. kw posiada szeroki asortyment artykułów spożywczych.

Otwarcie pawillonu przed Świątami było możliwe dzięki dużej energii i inicjatywie Dyrekcji PSS, która w ciągu dwóch tygodni potrafiła urządzić placówkę i zaopatrzyć w potrzebny towar.

POSTULATY BĘDĄ REALIZOWANE

Mieszkańcy wielu osiedli Nowej Huty postanowili w przyszłym roku, realizując swoje postulaty, wykonać szereg prac społecznych, realizacja których to zamierzeń w dużym stopniu przyczyni się do uporządkowania i ulepszenia naszej dzielnicy.

I tak m. in. mieszkańcy Czysyn i Wadowa mają pomagać przy remoncie dróg w swoich osiedlach a fazu — przy budowie chodników.

Do akcji włączają się mieszkańcy Bieńczyce Nowych, którzy zaakceptowali pomoc przy sadzeniu drzewek i krzewów ozdobnych w rejonie osiedli: Kalinowe i Jagiellońskie.

Dzięki tej pomocy obniżony zostanie w poważnym stopniu koszt robót i prace można będzie wykonywać szybciej, niż zaplanowano.

DLA NAJMŁODSZYCH

W przyszłym roku, w ramach planu inwestycyjnego przewiduje się oddanie do użytku w os. Mistrzejowice Letnie przedszkola o 120 miejscach. Ponieważ liczba dzieci w osiedlach centralnych maleje, Wy-

dział Oświaty planuje przekwalifikowanie przedszkola nr 107 na przedszkole muzyczne oraz zlikwidowanie oddziału w przedszkolu nr 46.

Odwrotna sytuacja panuje natomiast w Mistrzejowicach i Bieńczycach, gdzie liczba dzieci stale wzrasta. W związku z tym, w 1972 r. przewiduje się zorganizowanie 5 nowych oddziałów.

W przyszłym roku Nowa Huta liczyć więc będzie 32 przedszkola, o 127 oddziałach, dla około 3.670 najmłodszych.

CZYNY SPOŁECZNE NA R. 1972

W ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w 1972 r. planuje się: kontynuację prac kanalizacyjnych w Krzesławicach, budowę zieleni parkowej w Bieńczycach Nowych oraz prace, związane z zagospodarowaniem Zalewu.

Wśród prac o charakterze remontowym i porządkowym renowacja i konserwacja obejmie się około 60 ha terenów zielonych, zasadzonych zostaniem tysiące nowych drzew i krzewów. W przyszłym roku zakończy się prace przy zagospodarowaniu „Zielonego Jaru”, planowane są roboty na stadionie MZKS „Woda”.

Dzielnica otrzyma 5 nowych zadaszeń przystankowych. (bg)

POGODA

MINIONY grudzień zapisał się w rocznikach meteorologicznych jako jeden z najcieplejszych — w ciągu ostatnich stu lat. Jego średnia temperatura dla Krakowa wynosi +2,8 st., a więc jest tylko nieznacznie niższa od średniej marca (3,0 st.). Jak z tego wiadać, grudniowa aura była raczej przedwiosenna niż zimowa. Dopiero w ostatnich dniach zrobiło się nieco chłodniej, ale jednak jeszcze do prawdziwej zimy. A może ona przysię z wylęknieniem rozbudowuje się znowu skądś w kierunku na południe, a więc obejmie również Polskę. Tak więc możemy się spodziewać stopniowego ochłodzenia, w nocy w wypadku rozprószonej chmurności. Zachmurzenie będzie początkowo duże, później zmienne i niewielkie. Miejscami wystąpią opady śniegu.

PROMYK

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Wielkie wakacje” produkcji francuskiej, dow. od lat 11. Następny program: „Queimada” produkcji włoskiej, dow. od lat 16.

SWIT Mała Sala 31 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Zębaciele” produkcji bułgarskiej, dow. od lat 14, od 1 do 4 stycznia 72 r. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Incident” produkcji USA, dow. od lat 11, od 5 do 8 stycznia 72 r. godz. 16 i 19 „Oliver” produkcji angielskiej, dow. od lat 11.

ŚWIATOWID od 31 bm. do 2 stycznia 72 r. godz. 15, 17 i 20 „Rokicina” produkcji francuskiej, dow. od lat 18, od 3 do 5 stycznia 72 r. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Dwaj gentlemani we wspólnym mieszkaniu” produkcji angielskiej, dow. od lat 18, od 6 do 9 stycznia 72 r. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Beatrice Cenci” produkcji włoskiej, dow. od lat 18.

ŚWIATOWID Mała Sala od 31 bm. do 2 stycznia 72 r. godz. 15, 17 i 19 „Cztery damy i as” produkcji francuskiej, dow. od lat 18, 3 stycznia godz. 15, 17 i 19 „Drugi brzeg” produkcji polskiej, dow. od lat 12, 4 stycznia godz. 15, 17 i 19 „Wilczy bilet” prod. polskiej, dow. od lat 16, 5 stycznia godz. 15, 17 i 19 „Miejsce dla jednego” produkcji polskiej, dow. od lat 18, od 6 do 9 stycznia godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Szalako” produkcji angielskiej, dow. od lat 14.

TEATR LUDOWY

31 bm. godz. 20.15 „Damy i huzary”, 1 stycz. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 2 stycz. godz. 11.00 „Złotnieć i królowa” (bajka), 3 stycz. teatr nieczynny, 4 stycz. godz. 19.15 „Złotnieć”, 5 stycz. godz. 19.15 „Sennik współczesny”, 6 stycz. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 7 stycz. godz. 19.15 „Złotnieć”.

SCENA NURT 71

2 stycz. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario”, 4 stycz. godz. 17.00 „Samokrytyka”.

I PROGRAM TV

OD 31. XII 1971 DO 7. I. 1972

PIĄTEK: 9.00 Teleferie. 10.20 Te. śna symfonia — film. 15.55 Przegląd wydarzeń roku. 16.10 Muzyczne co słychać? 16.45 Trójmięz harcerski. 17.45 Kraków mało znany. 18.20 Kronika. 18.35 Kraj. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Muzyka tan. 21.15 Viva Maria — film prod. fr.-wl. 23.05 Rozrywkowy program sylwestrowy. 23.55 Życzynia Noworoczna.

SOBOTA: 9.40 Myszolów szubie. nieczni i inni — film. 10.35 Przejrzyjmy to jeszcze raz — Sopot 1971. 11.55 Dziennik. 12.15 Noworoczny koncert z Wiednia. 13.30 Międzynarodowe zawody narciarskie. 15.30 Dla dzieci. 16.00 Bonanza. 16.50 Reportaż z Międz. Konkursu Fryzjerów. 17.10 W Polsce przed wielkimi muzyką a śpiewem nowe lato witań. 17.55 Powrót Majora — rep. 18.30 Piosenki i tańce staro-warszawskie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Charaktery. 20.35 Nie smuć się — film. 22.05 Wiadomości sport. 22.15 Fr. program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 9.35 Przypominamy, radzimy. 9.40 Mł. widzów. 10.15 W cztery światła strony. 10.50 Rok 1972 — rok olimpijski. 11.50 Dziennik. 12.05 Bastien i Bastienne — opera Mozarta. 12.59 Złoty, srebrny, brązowy — fel. 13.35 Międzynarodowe zawody narciarskie. 16.00 Co to jest — konkurs-zabawa. 16.50 Reportaż. 17.10 Z cyklu: Inna twarz pomnika. 18.15 Melodie wielkiego ekranu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Charaktery. 20.30 Dwieście małżeństw — film.

prod. USA. 22.00 Estrada literacka. 22.50 Magazyn sport.

PONIEDZIAŁEK: 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizyjny Festiwal Teatrów Lalkowych. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Program publicystyczny. 18.25 Kronika. 18.40 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Antoni Czechow — „Wielki sen”. 21.35 Perspektywy filmu. 22.10 Dziennik.

WTOREK: 9.00 Teleferie. 10.15 „Pijany anioł” — film. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Program wjeści. 17.10 Kronika. 17.25 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Pijany anioł” — film. 22.10 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Teleferie. 10.15 Śreść żon Henryka VIII — film. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizyjny Festiwal Teatrów Lalkowych. 17.40 Program publicystyczny. 18.10 „Poznajemy przyrodę”. 18.30 Kronika. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Śreść żon Henryka VIII” — film. 20.55 Światowid. 21.25 PKP. 21.35 Dymitr Szostakowicz — XI Symfonia. 22.20 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Teleferie. 15.20 Politechnika. 16.40 Telewizyjny Festiwal Teatrów Lalkowych. 17.40 Magazyn ITP. 17.50 Morskie spotkanie. 18.30 Kronika. 18.35 Program estradowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Sensacji: J. Janicki — „Umarłem, aby żyć”. 21.25 Program muzyczny. 21.55 Dziennik. 22.10 Program operowy.

PIĄTEK: 9.00 Telewizyjny kurs rolniczy. 9.00 Teleferie. 10.15 Film fab. 19.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizyjny Festiwal Teatrów Lalkowych. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.30 Kronika. 18.45 Gramy o telewizor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 Zofia Posmysz — „Nie za górą, nie za rzeką”. 22.40 Dziennik.

Uwaga — amatorzy pływania!

Zarząd Ogniska TKKF przy ZMS HIL przypomina, że od 3 stycznia 1972 r. rozpoczyna nowe kursy nauki pływania, w basenie pływackim w hali KS „Hutnik”. Oprócz nauki pływania od podstaw — kursy doskonalące dla początkujących i średnio-zaawansowanych.

Informacje i zgłoszenia w biurze Ogniska (bud. „S”, kl. C, III p. tel.: 43-37).

Na I miejscu — „Wisła”, „Jubilatka”, „Oaza”

Dużym powodzeniem cieszyły się przed świętami kiermasze, zorganizowane przez Dyrekcję Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych w rest. „Arkadia” i kawiarni „Stylo-wa”. Łącznie obroty za sprzedane przysmaki tak w dziedzinie cukierniczej, jak i garmateryjnej wyniosły ponad 40 tys. zł.

W tym roku wachlarz wyrobów garmateryjnych w „Arkadii” był szczególnie szeroki, zachwycały pięknie udekorowane półmiski z wyrobami z ryb, drobiu, mięsa. Poza tą restauracją w kiermaszu brały udział: „Wisła”, „Oaza” i „Jubilatka”.

Zgodnie z oceną komisji technologicznej, żywienia z NZG I miejsce zdobyły restauracje: „Wisła”, „Jubilatka” i „Oaza”, na II uplasowała się „Arkadia”.

Aurelia radzi

Nigdy nie miałam specjalnych kłopotów z cerą, dopiero od niedawna skóra mojej twarzy stała się szorstka i zaczęła się nawet łuszczyć, a po umyciu jest zawsze bardzo zaczerwieniona i zagnieciona. Jakże stosować środki zaradcze? — pyta pani Wanda z osiedla Szkolnego...

Podobne jak pani kłopoty ma wiele kobiet o cerze normalnej i nieco suchej w okresach jesienno-zimowych i w zimie. Jeżeli będzie pani stosować następujące zabiegi, to po upływie tygodnia cera odzyska swój normalny stan. — W dzień powinna pani myć twarz co najmniej na godzinę przed wyjściem na dwór, względnie w okolicy, wstrzymać się od zmywania i tylko lekko przetrzeć skórę watką zwilżoną mleczkiem kosmetycznym. Po przetarciu twarzy musi pani wklepać sporo tłustego kremu. Najlepszy będzie z zawartością eurycyny. Może również być krem lanolinowy lub chroliflowy.

Jeżeli na dworze jest temperatura poniżej zera, nie można u-

żywać kremów ani mleczek nawilżających, szczególnie na dzień! Dobrze jest przed wyjściem twarz lekko napudrować, wtedy skóra będzie chroniona pewną warstwą izolującą. Wieczorem, po demakijażu, i umyciu twarzy leutną wodą i płatkami owsianymi przetrzeć skórę watką umoczoną w płynie przygotowanym: z 1 łyżeczki korzenia szlazu, 1 łyżeczki kwiatu lipowego, 1 łyżeczki miodu — składniki zalewa się szklanką wody i gotuje pod przykryciem 10 minut. Po ustaniu się płynu, po 10 minutach, ocedzi się go i zlewa do buteleczki. Płynem tym należy zmywać twarz przez kilka dni. Przechowuje się go w chłodnym miejscu, najlepiej w ciemnej buteleczce zatkaanej nie korkiem, lecz kawałkiem waty.

Pani Jan Z. — Plamy z plesni na skórze zmywa się następującym rozrozworem: 4 łyżki stołowe wody mieszają z 1 łyżką słodową wody utlenionej i jedną łyżką amoniaku. Mieszaną tą spryskuje się plamy a po upływie jednej godziny zmywa dokładnie wodą.

ROK 1971 zapisał się w historii szeregiem ważnych wydarzeń natury politycznej, społecznej i gospodarczej, zarówno na terenie naszego kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Wiele z nich trwale utkwiło w pamięci. Najbliższe naszemu sercu sukcesy i wydarzenia dotyczą oczywiście własnego podwórka, czyli kombinatu i Nowej Huty.

Noworoczny konkurs „Głosu” nie powinien sprawić Czytelnikom najmniejszej nawet trudności, traktujemy go przecież jako rozrywkę świąteczną, zachęając do zabawy wszystkich, którzy sięgną po naszą gazetę.

WARUNKI KONKURSU

To wszystko, co mieści się w 14 kratkach u dołu rysunku, należy do postaci oznaczonych zestawami liter, lub wiąże się tematycznie z ich wypowiedziami. W każdej kratce należy napisać odpowiedni zestaw liter, wzięty od właściwej postaci. Wszystkie zestawy liter, czytane poziomo w dwóch rzędach krutek, dadzą rozwiązanie — aktualne hasło.

Rozwiązania prosimy przysłać na kartkach pocztowych wraz z imieniem, nazwiskiem oraz dokładnym adresem wysyłającego — do 20 stycznia 1972 r. pod adresem: Redakcja „Głosu Nowej Huty”, Kraków 28, Huta im. Lenina, budynek S, pokój 114.

NAGRODY

1. Serwis stołowy na 12 osób,
2. Radio tranzystorowe,
3. Komplet bielizny pościelowej,
4. Budzik turystyczny,
5. Teczka-aktówka,
- 6–10. Zestawy kosmetyków.



MODA



Dwukolorowe materiały tkane w desenie (można takie kupić w naszym sklepie) są przebiegiem ubecnego sezonu. Z materiału tego uszyty jest prezentowany kostium, który świetnie nadaje się do noszenia pod płaszcz — będzie również idealnym ubiorem na wiosnę.

KONKURS ROK 1971 KONKURS PRZEKROJU

DLA UCZCZENIA VI ZJAZDU PARTII
PODZIELIŚMY WIELE CENNYCH
ZOBOWIĄZAN PRODUKCYJNYCH

ZACZĘLIŚMY Z ŻONĄ
I SYNEM OSZCZĘDZĄC NA
NOWY POLSKI SAMOCHÓD

NOWE POSUNIĘCIA RZĄDU
POZWOLA NA ZWIĘKSZENIE
PRODUKCJI ROLNEJ I DZIĘKI
TEMU POMOGĘ CI W BUDOWIE
DOMKU JEDNORODZINNEGO.

PROSZĘ BILET DO TEATRU
NA DRUGĄ SCENĘ.

BĘDĄC W WARSZAWIE
PRACOWAŁEM PRZY ODUDOWIE
ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.

NOWA FORMA SPOTKAŃ KIEROWNICTWA
Z ZAŁOGĄ, ZAINICJOWANA PRZEZ
KP PZPR OKAZAŁA SIĘ SKUTECZNA.

BĘDZIECIE TEŻ MIELI
WŁASNY DOM ZDROWIA

PAN MI NIE WIERZY, ŻE TAKĄ
ZŁOWIŁĘM NA WZŁASACH
HUTY W JEZIORZE ROŻNOUSKIM.

MOJE DZIECI NAJWIĘCEJ
SIĘ CIESZĄ Z BUDOWY
NOWEJ SZKOŁY KŁO
KINA „ŚWIATOWID”

PISZA GAZDO, ŻE WYBUDUJĄ
NAM W GÓRACH NOWY
DOM WZŁASOWY.

JAK NIE ZAŁATWISZ
WZŁASÓW ŚWIĄTECZNYCH
W NOWYM OŚRODKU WZŁASOWYM
HIŁ TO WYSTĘPUJE O ROZWÓD!

TAK POWAŻNY WZROST PRODUKCJI
STALI WZYSKALIŚMY DZIĘKI
NOWEMU KONWERTOROWI.

PRACUJĘ W NOWOCZESNYM
WYDZIALE PROFILI GIĘTYCH
BRUCHOMIENNYM W TYM ROKU.

MIEŁYM UPOMINKIEM BĘDZIE
DLA WAS OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
UFUNDOWANY PRZEZ RADĘ
ZAKŁADOWĄ KOMBINATU.

MELDUNEK W 1971 Roku wyprodukujemy dokładnie 450 tys. ton stali	MUSIĆ	RYBA	DOSTAWY OBOWIĄZKOWE ROK 1972	NURT	HUTNICZA
PROF. ST. LORENTZ	OŚRODEK WZŁASOWY ZF ZMS HIŁ RABA NIŻNA	HAT	KSIĄŻECZKA PKO BIELSKO	WYDZIAŁ P-55	BOCHNIA
					NATURBACZ



ROZWIĄZANIA Z NRU 51

Krzyżówka I

Poziomo: 5. Arbitr; 7. Mula; 8. Edykt; 9. Produkcja; 10. Warg; 13. Gruda; 15. Trasa; 18. Stolica; 19. Animusz; 20. Dracena; 22. Tarnina; 23. Halas; 25. Zecer; 26. Raj; 30. Czeremosh; 31. Ogier; 32. Ekran; 33. Komitet.

Pionowo: 1. Patera; 2. Hindu; 3. Grecja; 4. Mundur; 6. Okazja; 11. Arteria; 12. Galicja; 13. Grabarz; 14. Adapter; 16. Rumunia; 17. Sasanka; 21. Naczelnik; 24. Łodyga; 27. Tartar; 28. Czarka; 29. Esteta.

Krzyżówka II

Poziomo: 4. Kontrabas; 7. Parów; 8. Plana; 11. Kabanos; 12. Kromka; 14. Zmywak; 16. Flaga; 19. Grzybina; 20. Antylopa; 21. Kafa; 23. Uchwyty; 26. Skuter; 28. Rozbiór; 29. Barwa; 30. Zgoda; 31. Nienawisć.

Pionowo: 1. Kosówka; 2. Traviata; 3. Karnisz; 5. Harem; 6. Widły; 9. Perturbacja; 10. Transparent; 13. Karbowy; 15. Motylek; 17. Liana; 18. Graca; 22. Fabrykat; 24. Wydra; 25. Trawnik; 26. Srogość; 27. Ugoda.



Nowości beletrystyki

Leszek Prorok — „Krzyżówka” — Powieść psychologiczno-obyczajową, której akcja toczy się w powiatowym miasteczku. Wypadek drogowy i związany z nim proces stał się pretekstem do ukazania postaw miejscowych obywateli i ich problemów.
LSW, cena 13 zł.

Harry Martison — „Droga do Klockrike” — Jedną z najbardziej poczytnych powieści polskiej (w swoim kraju) pisarz szwedzkiego. Bohaterem jest wieśniak, żyjący w początkach naszego stulecia.
Wyd. Poznańskie, cena 30 zł.

Jan Wyka — „Szare i czerwone” — Cztery opowiadania o Polakach — żołnierzach Brygady im. Babrowskiego, walczących w wojnie domowej w Hiszpanii. Autor pisze o ich późniejszych losach, postawach psychicznych i trudnościach związanych z przystosowaniem się do nowych warunków życia.
Wyd. Literackiego, cena 10 zł.

Jerzy Zawieyski — „Pomiedzy plwą a mianem” — Trzy eseje o historycznych postaciach z okresu rozbiorów: Tadeuszu Rejtanie, Szczepnym Potockim i Tadeuszu Kościuszkę. Jest to ostatnia praca napisana przez zmarłego w 1970 pisarza.
Czytelnik, cena 11 zł.

Leon Kruczkowski — „Literatura i polityka” — Wybór szkiców i prac publicystycznych wielkiego pisarza i dramaturga z lat 1927—1939. Są wśród nich publikowane po raz pierwszy. Wstęp napisał W. Baliński.
PIW, cena 65 zł.

Robert Etienne — „Życie codzienne w Pompejach” — Powieść o życiu codziennym mieszkańców Pompei, aż do czasów zasypania jej popiołami wulkanu. Zawiera liczne, ładne ilustracje.
PIW, cena 60 zł.

Ireneusz Iredyński — „Człowiek epoki” — Powieść surrealistyczna — napisana ambitnie i bardzo ciekawie. Autor w sposób ironiczny potraktował postawy myślowe i etyczne pewnych środowisk intelektualnych.



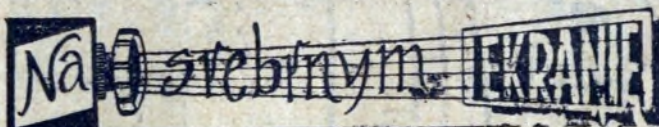
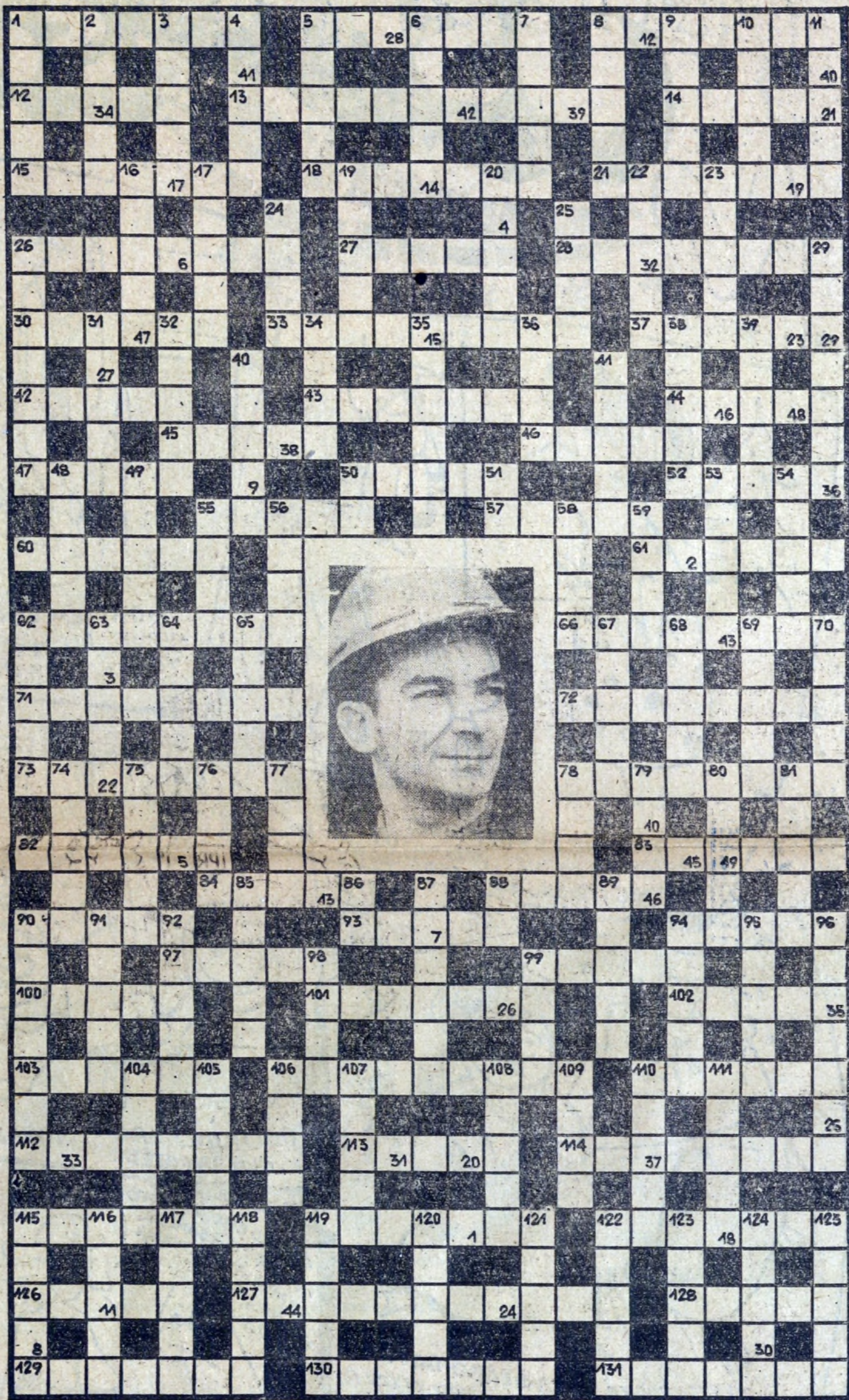
PO ROZWIĄZANIU KRZYŻÓWKI. Literę w krótkach ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 49, utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1. część pluga, 5. teren płaski jak Mazowsze, 8. wyławianie błędów, 12. dotykem zamieniał wszystko w złoto, 13. tumult, zamieszanie, 14. np. Fioriańska, 15. wagon nie dla zwykłych podróżnych, 18. cecha właściwa danemu przedmiotowi, 21. jeden z białych lub czarnych do grania, 26. wyspa znana dzięki bitwie w 480 r. p.n.e., 27. grecka kraina igrzysk olimpijskich, 28. współdranie, oddźwięk, 30. gryziopiórek, pisarczyk, 33. postużył do zaślubin Polski z morzem, 37. wydatki, nakłady, 42. osad, patyna, nagła napaść, 43. szlachetna duma, 44. koń i nie koń, 45. baranek na niebie, 46. dawał mąż żonie jako odzwajemnienie za posag, 47. sygnał o niebezpieczeństwie, 50. przybudówka przed dworkiem, 52. rycerz z mieczem na koniu (wszystko w czerwonym polu), 55. piaszczysty statek rzeczny, 57. wdział, 60. halucynacja, 60. wyrzucie towarzyskie, 61. imię męskie, 62. kupcy w podróży, 66. roneł broniący średniowiecznej bramy, 71. rzymski wodociąg, 72. wyższy urzędnik chiński (ale chyba nie obecnie), 73. służa do miejscowego nagrzewania ciała, 78. krótka broń palna, 82. z wikliny do noszenia, 83. ochrona przed bombami, 84. wysokie lustro, 88. prace jego zastąpił tartak, 90. np. „kiwi”, „miś”, 93. imię męskie, 94. bal czarownic z diabłami, 97. mowa do zwierząt, 99. wyspa z La Valetta, 100. zniżka na towarze, 101. sofa, 102. mniej szkodliwy, 103. patent dotrzącości, 106. sygnał do wieczornego apelu, 110. krakowski sportowy sprawozdawca radiowy, 112. b. czysty cukier, 113. chałupa, 114. stopień naukowy, 115. mebel — przesłona, 119. na herbatę z Turcji, 122. młode rybki, 126. złotawy kamień szlachetny, 127. przenosi ruch obrotowy z wału na wał, 128. ubóstwo, 129. droga prowadząca wprost przed ganek, 130. bieda, żył, 131. znikł pamięć.

Pionowo: 1. rupierciarnia, 2. odznaczenie, 3. miasto w centralnej części Zagłębia Ruhry, 4. polarna, 5. witka, 6. potrzebne do biegu Wazów, 7. aktor — kochanek, 8. rozpacz, grozy, protestu, 9. uzdrowisko w pow. Nowy Targ, 10. wyczerpił, 11. konopie, 12. Indianin z plemienia z dorzecza Rio Grande del Norte, 14. postać w literaturze, 15. grupa osób wzajemnie się nienawidzących, 19. słownik składowy, 20. sportowca, wypowiedzi na jakiś temat, 22. cukierek jak tarcza, 23. planeta, 24. świateczna ryba, 25. narzędzie walki, 26. Pulsatilla, roślinna wiosenna z rodziny jaskrowatych, 29. pierwszy z 12, 31. zwój materii, 32. stolica w Bagdadzie, 35. placu, 36. sprządawca za soczewice, 38. kopniaki, 39. np. pokerzysta, piłkarz (wspak), 40. grubość kłosa, 41. pogłębienie, 43. był taki czas w którym nazywała się CWKS, 49. jeden ze skretów narciarskich, 50. oznacza krosz, 51. inicjały autora Awantury o Basie, 53. strach, niezbyt wielki, 54. mieszkanie krów, 55. opatrunkowa, 56. szkło powiększające, 58. miara wierszowa złożona z sylaby krótkiej i długiej (nie akcentowanej i akcentowanej), 59. najmniejsza część kompozycyjna utworu filmowego, 62. energia wyemitowana (lub pochłonięta) przez atom lub drobinę, 63. pedałowy polod, 64. widział, mara, 65. nad Notecą w pow. wrocławskim, 67. żebw miedź skrzynce jego roboty, 68. jedna z muszli w lawencie, 69. imię męskie, 70. gra dziewczęciu muzyków, 74. futrzarz, 75. pozostałość z ropy — środek opałowy lub pędny, 76. historyczny, społeczny, kradzieży, dokonany, 77. aktorskie na scenie, 78. wyodrębniony okres czasu, czas na coś, 79. chrust, 80. żółta farba, 81. każda ma swe własne cele, 85. roślinna warzywna — symbol krzyży, 86. oznacza opór elektryczności, 87. grom, 88. inicjały Naczelnika, 89. na niego pracujesz, 90. współuczestnik gry, zabawy, 91. buć wstrząsany z drewna, 92. jesienny kwiat, 94. skrytka w skarbcu, 95. za górą, za lasami, 96. np. „ursus”, 98. hebrajska nazwa części Biblii, 99. nosze dla zmarłych, 104. znana włoska gazeta, 105. imię żeńskie, 106. turecki król, 107. miedzy ramieniem a bokiem kłaki pierśsiowej, 108. widmo, 109. dziwował się kum, 110. zabawa — pijatyka, 111. przykre na drogach zima, 115. coś z trylogii, 116. niejedyn klub sportowy nosi te nazwę (w Europie Zach.), 117. wyobrażenie czegoś, 118. zjawisko, 119. elektryczny, parowy, wodny, 119. para roku, okres czasu, 120. kompres, 121. koronka nad oknem, 122. jezioro na terytorium Malawi, 123. czerwony kamień szlachetny, 124. miasto w pow. gorlickim nad rz. Ropa, 125. jednostka systematyczna niższa od gromady a wyższa od rzędu.

Wśród czytelników, którzy do dnia 7 stycznia br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie (hasło), rozlosowane zostaną nagrody-bony książkowe po 100 złotych.

KRZYŻÓWKA Z HUTNIKIEM



„KWIAŁ PAPROCI”

Absolwent łódzkiej szkoły filmowej Jacek Butrymowicz debiutuje po pięcioletnim stażu asystenckim filmem „Kwiat paproci”. Scenariusz napisał wspólnie z Andrzejem Barszczyńskim. Zdjęcia rozpoczęły się w październiku br. w Warszawie i okolicy.

„Kwiat paproci” ma być refleksyjną komedią nie pozbawioną akcentów dramatycznych. Klimat humorystyczny będzie wynikać z temperatury zdarzeń, z konfrontacji postaw bohaterów w określonych sytuacjach. Reżyser zamierza w ciągu 24 godzin akcji podsumować w sposób skondensowany losy grupy bohaterów z perspektywy 25 lat: szczęściarzy, których aspiracje się sprawdziły i pechowców, dla których los okazał się niezbyt łaskawy. Na zjeździe koleżeńskim nikt jednak nie skarży się na swoją dolę, a jedyną postacią tragiczną jest nieuczestniczący w nim absolwent-abnegat, „góbiarz”. Niektóre z epizodów filmu nie są czystą fikcją. W rzeczywistości towarzyszyli im jednak zupełnie inne okoliczności.

W rolach głównych zobaczymy plejadę świetnych aktorów, m. in. Włodzimierza Skoczylasa, Leona Niemcewicza, Wacława Kowalskiego, Mieczysława Stora, Edwarda Rączkowskiego — z Nowej Huty.

ZAKUPILIŚMY

„Biały ptak z czarnym piętrem” — Złoty Medal na tegorocznym festiwalu w Moskwie. Poetycka ballada o losach huculskiej rodziny w latach II wojny światowej. Osia dramatu jest konflikt dwóch braci, których przekonania postawiły po przeciwnych stronach barykady: jeden został oficerem Armii Czerwonej, drugi — fanatycznym banderowcem. Twórcą tego barwnego filmu jest Jurij Iljenko a dramaturgią produkowała Wytwórnia Filmów Fabularnych im. A. Dowżenki w Kijowie.

„Orzeł w klatce” — barwny, jugosłowiańsko-amerykański dramat historyczny. Napoleon na Wyspie Świętej Heleny; ostatnie nadzieje cesarza na powrót na arenę życia politycznego przekreśla atak nieuleczalnej choroby. W rolach głównych — aktorzy amerykańscy.

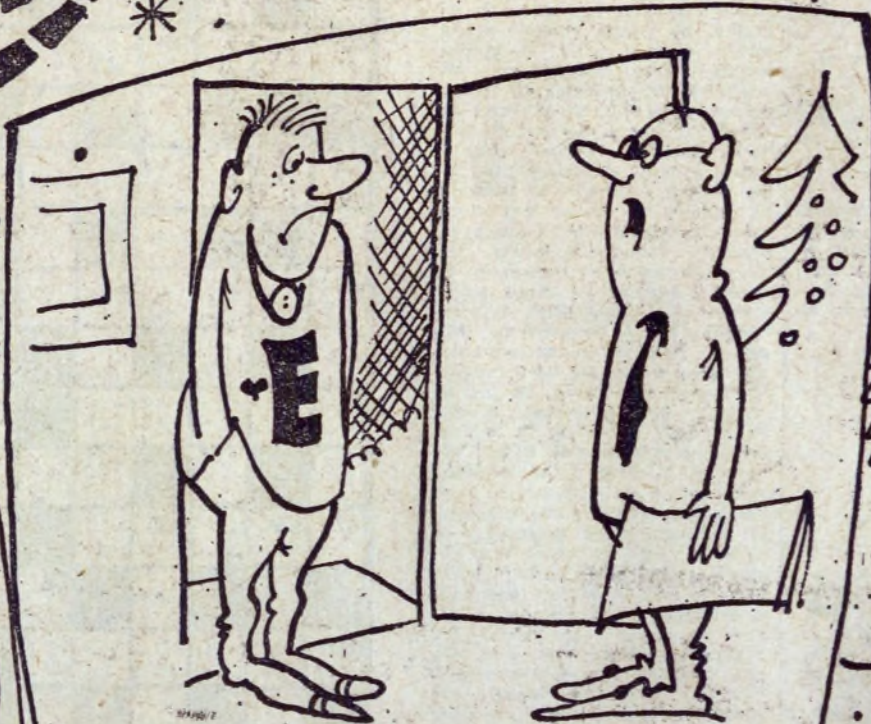
„Zonaty ksiądz” — barwny dramat psychologiczno-obyczajowy produkcji włosko-francuskiej. Historia przeżyć księdza, który pokochał pewną Rzymiankę, powstała na fali aktualnej w ostatnich latach dyskusji nad zniesieniem celibatu, obejmującej koła katolickie w wielu krajach. (dr)

UŚMIECHNIĆ SIĘ

RYŚOWAŁ LUDWIK SZALECKI



-UDAWAJCIE ŻE WIERZYCIE
W DZIADKA MROZA, BO TATUSZ
STRASZNIE CIESZY SIĘ Z TEGO PRZEBRANIA



-OWSZEM, EWCIĄ JEST GOTOWA NA ZA-
BAWĘ, ALE NIE ROZUMIEM CO OZNACZA
TA LITERA NA PAŃSKIM SWETRZE?



ODCHUDZAJĄCA
KURACJA PRZED KARNAWAŁEM



WYMARZONY PREZENT
NA GWIAZDKĘ



-PRZEPRASZAM, JA SŁABO TAŃCZĘ.
-NIE SZKODZI. JESTEM PRZYWCZA-
JONY DO CIĘŻKIEJ PRACY.

SKORO CHCIAŁEŚ ABYM
WYDEŻUŻYŁA SUKNIE
TO MUSIAŁAM WZIĄĆ
KAWAŁEK
Z GORY.



-CHRISTIANIA?
-NIE, SYLWESTER.

1922